

DZIENNIK BAŁTYCKI

CZY
TEL
NIK

Niezależny organ Wybrzeża

ROK III

Nr 206.

WTOREK, 29 LIPCA 1947.

Cena 3 złote

DLACZEGO ZOSTAŁY PRZERWANE brytyjsko - radzieckie rokowania handlowe

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS ogłosiła komunikat o przebiegu rokowań gospodarczych pomiędzy delegacją brytyjską a przedstawicielami rządu radzieckiego w Moskwie.

Komunikat ten stwierdza:

„Na jesień 1946 r. i na początku roku bieżącego rząd brytyjski zwrócił się do rządu radzieckiego z propozycją rozszerzenia obrotów handlowych pomiędzy Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią. W wyniku rozmowy ministra spraw zagranicznych Bevin'a z premierem Stalinem podczas pobytu ministra Bevin'a w Moskwie, postanowiono rozpocząć rokowania w sprawie rozszerzenia wymiany towarowej. Uzgodniono, że Związek Radziecki dostarczy Wielkiej Brytanii drewna budulcowego, a Wielka Brytania dostarczy Związkowi Radzieckiemu odpowiedniej ilości szyn, taboru kolejowego i maszyn do obróbki drewna.

W kwietniu br. brytyjski minister handlu zamorskiego Harold Wilson przybył do Moskwy, by przeprowadzić rokowania. Postanowiono wówczas w zasadzie rozszerzyć wymianę handlową między obu krajami. Ze strony radzieckiej wysunęto wniosek zmiany warunków spłaty kredytów, przyznanych przez Wielką Brytanię Związkowi Radzieckiemu w układzie z 16 sierpnia 1941 r. Jednakże wobec odmowy ze strony rządu brytyjskiego zmiany warunków spłaty tych kredytów, rokowania zostały przerwane. W czerwcu br. rząd brytyjski zgodził się na rewizję warunków umowy kredytowej z 1941 r. i minister Wilson ponownie przybył do Moskwy wraz z grupą rzeczoznawców w dniu 20 czerwca.

Ze strony radzieckiej wysunęto propozycję:

- 1) zmiany warunków umowy kredytowej z 1941 r.
- 2) dostarczenie przez Wielką Brytanię w roku 1947 — pięćdziesięciu tysięcy ton szyn dla kolei wąskotorowych, a w latach 1948 — 1950 — po 100 tysięcy ton,
- 3) dostarczenia w latach 1948—1950 po 100 tysięcy ton rury dla szynów nutowych.

Na tych warunkach rząd radziecki zgodził się dostarczyć Wielkiej Brytanii 1 milion ton zboża w roku 1947, pół miliona ton w roku 1948 i po 2 miliony ton zboża rocznie w roku 1949 i 1950.

Związek Radziecki miał poza tym dostarczyć w latach 1947 — 1950 po 2 miliony skrzyń konserw łososinowych oraz 53 tysiące standartów drewna w roku 1947 i większe ilości drewna w latach następnych.

Mimo, że ze strony radzieckiej zobowiązano się wykonać wyżej wymienione dostawy w przewidzianych terminach, strona brytyjska nie zgodziła się na wykonanie dostaw w ścisłych terminach, chociaż wartość dostaw brytyjskich była kilkakrotnie mniejsza niż wartość dostaw radzieckich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że strona radziecka nie mogła brać na siebie zobowiązań co do wykonania dostaw bez gwarancji rządu brytyjskiego, że dostawy szyn i rury będą wykonane w ściśle określonym terminie.

Stało się to pierwszym powodem

niepowodzenia rokowań. W sprawie zmiany warunków umowy kredytowej z 1941 roku, delegacja radziecka proponowała zmniejszenie oprocentowania kredytów do 0,5 proc. rocznie i rozłożenie spłat na 15 lat w równych ratach ro-

czynnych. Warunki, proponowane przez stronę radziecką, były analogiczne do warunków, przyznanych przez Wielką Brytanię Francji. Delegacja brytyjska odmówiła przyjęcia tej kompromisowej propozycji radzieckiej. Wówczas delegacja radziecka, chcąc doprowadzić do rokowania do pomyślnego końca, zaproponowała rozłożenie na 15 lat spłaty jedynie połowy kredytów, przyznanych w 1941 roku. Delegacja brytyjska odrzuciła i tę propozycję, wysuwając ze swej strony propozycję rozłożenia na

raty i prolongaty na 15 lat 25 proc. kredytów z 1941 r. Propozycja brytyjska była oczywiście nie do przyjęcia dla strony radzieckiej i to stało się drugim powodem niepowodzenia rokowań.

W wyniku stanowiska delegacji brytyjskiej, które było nie do przyjęcia dla Związku Radzieckiego, rokowania zostały przerwane.

W dniu 24 lipca Agencja Reutera na dała wiadomość, że powodem przerwania rokowań była rzekomo zbyt wysoka cena żądana przez Związek Radziecki za dostawy zboża do Wielkiej Brytanii. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż obie strony osiągnęły porozumienie co do ceny zboża. Uzgodniono cenę była zresztą znacznie niższa niż ta, którą płaci Wielka Brytania za dostawy zboża z Argentyny i niższa niż cena, notowana na rynku kanadyjskim.

Najciemniejsza karta historii Holandii Prasa postępową o agresji w Indonezji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Hagi, że postępową prasę holenderską potępia rząd premiera Beela za wywołanie wojny w Indonezji. Dzienniki lewicowe podkreślają, że agresja przeciwko Indonezji jest najciemniejszą kartą historii Holandii.

„Freude Nederland Journal“ pisze: 20 lipca premier Beel zawiadomił o rozpoczęciu wojny przeciwko narodom Jawy i Sumatry. Dzień ten przypomina 10 maja 1940 r., kiedy Niemcy faszyści nagle wtargnęli do naszego kraju, niszcząc wszystko po drodze. Niewielu Holendrów będzie się cieszyło z faktu, że nasze czołgi i samoloty strzelają do Indonezjczyków.

W czasie przedłużających się rokowań z Indonezją, naród cierpliwie oczekiwał na porozumienie i pokojową współpracę z republiką. Ale premier Beel nie chciał dłużej czekać. Dopiero 2 lata upłynęły od klęski Hitlera, a już znaleźli się jego następcy, którzy rozpoczęli wojnę przeciwko ludowi indonezyjskiemu. W rezultacie tej kolonialnej wojny, Holandia weszła na drogę brutalnej przemocy. Wierzymy gorąco, że nasz naród znajdzie siłę, aby zmusić rząd premiera Beela do porzucenia tej hańbiwej drogi.

gg brutalnej przemocy. Wierzymy gorąco, że nasz naród znajdzie siłę, aby zmusić

Fala strajków protestacyjnych

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Hagi, że w wielu miastach Holandii odbywają się zebrania protestacyjne, przeciwko działaniom wojennym w Indonezji.

Prasa dochoi, że ruch strajkowy w północnej Holandii znacznie się rozszerzył. W Amsterdamie i Hadze strajkują pracownicy przemysłu żelaznego i stalowego, w Deventer i Tilburgu odbyły się wiece pro

testacyjne. Pracownicy doków i stoczni w Amsterdamie i Rotterdamie zażądali natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Indonezji i podjęcia rokowań pokojowych.

Członkowie związku zawodowego marynarzy w Rotterdamie oświadczyli, że nie pozwolą na załadowanie żadnego statku od pływającego do Indonezji.

Sukcesy wojsk indonezyjskich

LONDYN (PAP). Komunikat indonezyjski podaje, że armia republikańska zajęła na Sumatrze największe miasto i przedwojenną stolicę holenderską Medan, czemu zaprzeczają doniesienia holenderskie.

W zachodniej części Jawy, niedaleko Bandungu Indonezjczycy odzyskali 2 miasta.

W centralnej Jawie oddziały republikańskie zaatakowały Holendrów w pobliżu Enuskaru, niedaleko od Samarang.

Brytyjsko-szwedzki układ płatniczy

SZTOKHOLM (PAP) — Zawarty został szwedzko-brytyjski układ płatniczy, który przewiduje, iż dotychczasowe pretensje szwedzkie według stanu z dnia 15 czerwca br. w wysokości 25 milionów funtów zostają zamrożone do końca 1949 r., przy czym ich ewentualne odmrożenie zależne jest od wyniku pertraktacji, jakie wszczęte będą dnia 1 lipca 1949 r. Nowe saldo rozliczeniowe, jakie powstanie w związku z bieżącymi płatnościami między Szwecją z jednej a tzw. blokiem szterlingowym z drugiej strony wypłacone będzie w „wolnej” walucie.

Knut Hamsun stanie wkrótce przed sądem

SZTOKHOLM (PAP). Z Oslo donoszą, iż w najbliższym czasie odbędzie się tam proces przeciwko znanemu pisarzowi Knutowi Hamsunowi w związku z jego wystąpieniami w czasie wojny po stronie Niemiec.

Jak podaje „Svenska Dagbladet” — Hamsun w ostatnim czasie ogłosił szereg listów otwartych, w których przyznaje się, iż postępowanie jego w czasie wojny było niewłaściwe i że bardzo nad nim ubolewa. Jako przyczynę swego postępowania podaje, iż w czasie kiedy był nieznanym nikomu pisarzem i cierpiał nędzę, Niemcy przyjęli go za otwartymi ramionami, podczas gdy w krajach zachodnio - europejskich i w Stanach Zjednoczonych zupełnie go zlekceważono.

Siła gospodarczego planowania

Wprowadzenie systemu planowania w nasz ustrój gospodarki narodowej nie zostało poprzeczone szczegółowym rozpracowaniem jego form organizacyjnych, wypróbowanych i wytworzonych dla naszego modelu gospodarczego. Tak, niestety, musiało być, ponieważ polski model gospodar czy jest jedynie naszą własnością i nie stanowi integralnej kopii jakiegokolwiek innego ustroju. Tworząc go dla własnego użytku, musieliśmy i w dalszym ciągu musimy — eksperymentalnie ustalać właściwe mu wzory techniczne.

Większą jeszcze trudność dla samej techniki planowania przedstawia fakt, że przed wojną nie posiadaliśmy wystarczająco licznych kadr ekonomistów — planistów, przygotowanych do myślenia kategoriami planowania ogólnego — państwowego. — Rzecz jasna, sytuacja pod tym względem nie mogła po wojnie przedstawiać się lepiej, lecz raczej gorzej. Bowiern planowanie gospodarcze wymaga jak najbardziej gruntownego przygotowania wiedzy stosowanej, a nie przypadkowych ekonomistów, — skądinąd nawet dobrych w swoich poszczególnych działach.

Planowanie gospodarcze pojęte jako integralna wiedza i umiejętność wymaga nadzwyczaj starannego przygotowania fachowego licznego zastępu stałych pracowników, rozumujących kategoriami szeroko odczuwanego interesu publicznego i zdolnych do dźwignia ogromnej odpowiedzialności, jaką na nich nakłada funkcja.

Z drugiej strony planowanie gospodarcze w skali ogólnonarodowej nie jest do pomyślenia bez czynnej współpracy całego społeczeństwa, — również rozumującego kategoriami dobra publicznego, a nie interesami poszczególnych grup społecznych. O ile brak kwalifikowanych planistów stanowi poważną trudność w realizowaniu gospodarki planowej, egolzm i brak myśli społecznej poszczególnych grup społeczeństwa trudność tę jeszcze pogłębia. W tych warunkach siła gospodarczego planowania zostaje poważnie osłabiona, a skutki jej działania sprawdzają się do tego, co gro no ludzi dobrej woli potrafi z mało korzystnej gleby wydobyć.

Kiedy więc dzisiaj mówi się wiele o konieczności i skuteczności stosowania gospodarki planowej, trzeba by przede wszystkim przedstawić dwie konkretne, równoległe akcje. Po pierwsze akcję kształcenia zawodowych, syntetyzujących planistów oraz akcję popularyzacji myśli planistycznej wśród szerokiej rzeszy społeczeństwa. To ostatnie zadanie nie jest bynajmniej łatwe. W pewnym sensie jest ono nawet bardzo niewdzięczne. Niemniej o jego niezbędności mówi twarda rzeczywistość. — Nieuświadomione, ignorancie, a o porne środowisko potrafi zniwelować wysiłki najbardziej nawet ideowych pracowników. Jest też rzeczą zupełnie zrozumiałą, że ze społeczeństwa uświadomionego o istocie celowości gospodarczego planowania łatwiej czerpać dobry element planistyczny, niż ze środowiska ignorantów.

Przygotowania do opracowania planu gospodarczego na rok przyszły są w pełnym toku. Niezbędnym do nich wstępem winna być popularyzacja w społeczeństwie koncepcji planowania gospodarczego, które do tej pory jest powszechnie nierozumiane. W tym kierunku zrobiono dotąd zbyt mało.

Parlamentarzyści brytyjscy na Wybrzeżu

Dzisiaj przybywa na M/s „Batory” delegacja parlamentarzystów brytyjskich z podsekretarzem stanu Shawcross na czele. Brytyjskich gości powita w porcie gdyńskim wiceminister Chajna, (ż)

Partia Maniu rozwiązana

BUKARESZT (PAP). Prasa donosi, że przedstawiciele wszystkich partii koalicyjnej rządowej na odbytym w piątek posiedzeniu jednomyślnie zażądały rozwiązania partii narodowo - zaraniistycznej (partii Maniu).

W posiedzeniu tym wziął również udział przywódca partii liberalnej, minister spraw zagranicznych Tatarescu.

Mianowana przez radę polityczną bloku

...a jej przywódca aresztowany

BUKARESZT (PAP) — Dr Juliusz Maniu, przywódca partii narodowo-zaraniistycznej, który dotychczas znajdował się w areszcie domowym, został osadzony w więzieniu.

Sledztwo wykazało, że Maniu i inni przywódcy partii zaraniistycznej, pragnąc przywrócić dawne rządy, rozwinęli

działalność dywersyjną i organizowali bandy terrorystyczne. Dr Maniu wysłał również swych najbliższych współpracowników za granicę, by nawiązały kontakt z zagranicznymi protektorami i rozwinęły działalność wroga obecnemu rządowi rumuńskiemu.

Zamiast „Czarnej Madonny” uirzeli śmierć

ZURICH (PAP). W czasie zderzenia specjalnego pociągu — wiozącego znaczną liczbę katolików — na sobotę nabożeństwo do księcia w Einsiedeln, w którym znajduje się obraz „Czarnej Madonny” — z pasażerskim pociągiem elektrycznym, 10 osób poniosło śmierć, a przeszło 30 doznało obrażeń.

Wyspy Owcze pozostają przy Danii

KOPENHAGA (PAP). — W rezultacie pertraktacji prowadzonych między rządem duńskim a delegacją sejmiku autonomicznego Wysp Owczych, postanowiono utrzymać łączność Wysp Owczych z Danią. Powiększono na przyszłość reprezentację Wysp w parlamencie duńskim, a duńskiemu ministrowi spraw zagranicznych dodano doradcę przy rozpatrywaniu wszystkich spraw dotyczących Wysp Owczych.

Głos trzeźwości

BERLIN (PAP) — Sekretariat SED (So cjalistycznej Partii Jedności Niemiec) ogłosił oświadczenie w sprawie projektowanej pomocy amerykańskiej dla Europy. Oświadczenie stwierdza, że obietnica pomocy dolarowej dla Niemiec zachodnich stanowi grę na uczuciach narodu niemieckiego, który dąży do jak najszybszego wyzwolenia się z ciężkich warunków gospodarczych. Wielki kapitał amerykański, który wzmocnił się podczas wojny, próbuje obecnie uniknąć kryzysu nadprodukcji i szuka nowych rynków zbytu. Kapitałisci amerykańscy gotowi są więc udzielać pożyczek obcym państwom. Doświadczenie wykazało, że wskutek tych pożyczek kapitał amerykański dąży do podporządkowania gospodarki innych państw swoim egoistycznym interesom. Staje się rzeczą jasną, że również Niemcy będą musiały za cenę pożyczek amerykańskich zaprzedać swą przyszłość. Zagłębie Ruhry ma stać olówną bazą amerykańskiej polityki

gospodarczej w Europie. Zagłębie Ruhry ma się znaleźć pod kontrolą przedstawicieli amerykańskich monopolów kapita listycznych.

Po pierwszej wojnie światowej Stany Zjednoczone również udzielały pożyczek kartelom niemieckim i naród niemiecki wie z doświadczenia, że rezultatem tych pożyczek stała się wszechpotęga hitleryzmu, który doprowadził do drugiej wojny światowej. Skutki nowej polityki amerykańskiej będą takie same o ile nie gorsze. Władzenie Niemiec zachodnich do bloku zachodniego będzie stanowiło groźbę dla pokoju. Robotnicy niemieccy staną się niewolnikami zagranicznych i niemieckich monopolów kapitalistycznych. Sekretariat SED stwierdza, że naród niemiecki powinien dążyć do nacjonalizacji przemysłu i do odbudowy gospodarki pokojowej w celu spłacania odškodowań krajom, zniszczonym przez agresję hitlerowską.

Jednolity front

zasadniczą linią polityczną PPS i PPR

Uchwały warszawskiego aktywu partii robotniczych

26 bm. odbyła się w Warszawie konferencja aktywów PPS i PPR z udziałem przedstawicieli KC PPR ob. Jędrzychowskiego i sekretarza CKW PPS ob. Cwika o uchwale Rady Naczelnej PPS oraz referatu pos. Jędrzychowskiego o ustosunkowaniu się PPR do uchwał Rady Naczelnej.

W uchwalej rezolucji zebrani witała z uznaniem uchwały Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca, wyraz zgodnego stanowiska politycznego obu partii robotniczych i trwałe wytyczne dla dalszego wzmacniania jednolitego frontu. Najważniejsze zadanie — głosi rezolucja — polega na konsekwentnym wprowadzeniu w życie tych uchwał w codziennej współpracy obu organizacji.

Jednolity front jako linia generalna obu partii nie może być osłabiony jakimkolwiek bądź warunkami czy zastrzeżeniami. Zebrani zważając będą nie tylko jawnych przeciwników jednolitego frontu, ale i tych, którzy traktują jednolity front jako manewr czy przejściową koniunkturalną taktykę.

Jednolity front jest zasadniczą linią polityczną PPS i PPR, która prowadzi przez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie do osiągnięcia pełnej jednolitości organizacyjnej partii robotniczych, z umowy o jednolitość działania PPS i PPR.

M. in. rezolucja postanawia:

Przeprowadzić w ciągu najbliższych 2 tygodni szeroką kampanię popularyzującą uchwały Rady Naczelnej wewnątrz swoich partii, na wspólnych zebraniach dzielnicowych i fabrycznych. Zwolnić nie rzadziej, niż raz w miesiącu systematyczne wspólne zebrania członków kół i komitetów obu partii.

Wspólnie prowadzić systematyczną akcję

przeciw spekulacji, paskarstwu i nadużyciom poprzez udział w Komisjach Kontroli. Komitetach antydrożynianych w szeregach kontrolerów, inspektorów cen i podatków.

W rzeczowej dyskusji, przez referaty, koła samokształceniowe członków PPR i PPS, przez wyrażenie poglądu na wspól-

nych comiesięcznych zebraniach, działać w kierunku ideologicznego zbliżenia. Utworzony zostanie ogólnomiędzykurs staly dla aktywów obu partii.

Czyścić szeregi obu partii z elementów obcych ruchowi robotniczemu, WRN-owskich, dywersyjnych i reakcyjnego kultu-

stwa, którym udało się przeniknąć do jednej i drugiej partii. W tej pracy nad oczyszczeniem organizacji od szkodników i obcych naleciałości obie partie powinny sobie nawzajem pomagać, udzielać sobie informacji i materiałów.

(„Rzeczpospolita”)

Zachodnie Niemcy

pod „opieką” koncernów amerykańskich

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł, poświęcony polityce amerykańskiej wobec Niemiec. Autor artykułu podkreśla, że Amerykanie jednostronnymi aktami starają się opanować Niemcy zachodnie. Rzecznicy Stanów Zjedn. nie ukrywają, że rząd amerykański pragnie odbudować przynależność zachodnich Niemiec.

W związku z tym proponuje się podwyższenie produkcji stali w Zagłębiu Ruhry do 12 — 14 milionów ton rocznie. Oświadczenia amerykańskich mężów stanu świadczą o tym, że potrzeby gospodarcze Niemiec będą miały pierwszeństwo przed potrzebami Anglii i Francji. Niezadowolone wywołane polityką, zmierzającą do oddania przemysłu Niemiec zachodnich pod kontrolę koncernów amerykańskich, jest tak wielkie, że min. Bevin uważał za konieczne wypowiedzieć kilka słów potępienia pod adresem zamorskich dobroczyńców na kon-

ferencji górników brytyjskich. Lecz spór Anglików i Francuzów trwał bardzo krótko. Rząd brytyjski zgodził się na uczestniczenie w konferencji anglo-amerykańskiej w sprawie Zagłębia Ruhry, a rząd francuski zadowolony się zapewnieniem, że Francja będzie informowana o przebiegu narad.

Autor artykułu podkreśla, że rząd amerykański ultimatywnie zażądał od Wielkiej Brytanii i Francji zgody na amerykański plan w sprawie Niemiec, grożąc w przeciwnym wypadku odmową pomocy finansowej. Kończąc swój artykuł, autor zazna-

cza, że dopiero ostatnio przypomniał sobie rząd francuski, że sprawa Niemiec winna być rozstrzygnięta przez 4 ministrów spraw zagranicznych. Również londyński dziennik „Times” nagle przypomniał sobie, że należy działać ostrożnie, aby umożliwić pozytywne rozwiązanie zagadnienia niemieckiego na konferencji listopadowej. Stało się to dopiero wtedy, gdy zrozumiano, że polityka amerykańska prowadzi do odrodzenia potęgi niemieckiej, gdy we Francji stracono nadzieję na otrzymanie węgla z Zagłębia Ruhry.

Dlaczego nie doszło do utworzenia Rządu Tymczasowego w Trieście

BELGRAD (PAP) — Członek komitetu wykonawczego komunistycznej partii Krajiny Julijskiej — Widali, w mowie wygłoszonej na wiecu w Trieście, przedstawił przyczyny zerwania pertraktacji między partiami, grupującymi się wokół słowiańsko-włoskiej unii antyfaszystowskiej a partiami Komitetu Wyzwolenia Narodowego w sprawie utworzenia rządu tymczasowego.

Widali oświadczył, że unia antyfaszystowska nie mogła zaakceptować stanowiska Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który odwołał swe poprzednie uznanie wolnego obszaru Triestu jako

faktu dokonanego oraz wypowiedział się za przedłużeniem anglo-saskiej okupacji Triestu.

Mówca podkreślił, że unia antyfaszystowska gotowa jest współpracować jedynie z tymi partiami, które stoją na gruncie niepodległości Triestu.

Robotnicy angielscy żądają zerwania stosunków dyplomatycznych z Franco

LONDYN (PAP) — W związku z 11 rocznicą wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, zwolana została w Londynie nadzwyczajna konferencja grupy członków parlamentu oraz przywódców związków zawodowych, reprezentujących 3 miliony robotników brytyjskich.

W powziętej rezolucji uczestnicy konferencji domagają się od rządu brytyjskiego niezwłocznego zerwania stosunków handlowych i dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską. Rezolucja wzywa również rząd brytyjski do wymiany przedstawicieli dyplomatycznych z hiszpańskim rządem republikańskim. Na konferencji odczytano list premiera republikańskiego rządu hiszpańskiego Llopiasa, który podkreślił, że jedynie energiczna polityka sankcji może spowodować upadek Franco.

Ernest Schreiber, delegat republikańskiego komitetu francusko-hiszpańskiego oświadczył, że na granicy francuskiej stoi półmilionowa armia hiszpańska, uzbrojona po zęby i wyszkolona przez b. oficerów niemieckich.

Zacieśnienie stosunków radziecko-albańskich

MOSKWA (PAP). W niedzielę opublikowano komunikat o pobyście albańskiej delegacji rządowej w ZSRR.

Komunikat głosi, że w czasie rozmów z premierem Stalinem omówiono sprawę zacieśnienia stosunków gospodarczych i kulturalnych między ZSRR i Albanią.

Rząd radziecki udzielił Albanii kredytu na zakup w ZSRR maszyn dla przemysłu lekkiego oraz maszyn rolniczych.

Otwarcie drugiego toru na linii Warszawa-Nasielsk

WARSZAWA (PAP) — Dnia 26 lipca został otwarty drugi tor na linii Warszawa — Nasielsk. Otwarcie tego toru umożliwi uruchomienie najkrótszego połączenia Warszawy z Gdańskiem przez Nasielsk.

Linia Warszawa — Nasielsk została całkowicie zniszczona w roku 1945 przez cofające się wojska niemieckie. W roku 1945 został odbudowany prowizoryczny tor jeden tor. W latach następnych, od 1946 roku do 1947 tor ten został doprowadzony do stanu normalnego. Jednocześnie rozpoczęto już w lipcu 1946 roku odbudowę drugiego toru, która została zakończona 15 lipca 1947 r.

Roboty te obejmowały: odbudowę 44 km toru głównego oraz około 4 km.

torów stacyjnych, przebudowę i przystosowanie do ruchu dwutorowego stacji Legionowo, odbudowę toru Nr 4 na stacji Nowy Dwór, przekształcenie szeregu mijanek i posterunków bloko-odstępowych, wykonanie objazdu dwutorowego na moście na kanale Żerańskim oraz wykonanie 1500 mtr. szesn. robót ziemnych.

Do odbudowy drugiego toru linii Warszawa — Nasielsk użyto 88 km. szyn kolejowych, 75 tys. podkładów oraz tysiące szrub, podkładek itp.

Dzięki zastosowaniu systemu akordowo-gospodarczego osiągnięto przy budowie linii oszczędność 4 milionów zł. tak, że ogólny koszt odbudowy linii wyniósł nie więcej niż 30 milionów zł.

Skandal w Bawarii

Jak donoszą z Monachium, rząd bawarski wydał nakaz aresztowania swego ministra denacyfikacji, osławionego „Bawarskiego Hitlera” — Loritza, oskarżając go o wielkie malwersacje i handel czarnorynkowy.

Bawarskim Hitlerem nazywają Loritza, dotychczasowego ministra denacyfikacji. Przydomek ten otrzymał on nie z powodu programu utworzonej przez niego na gruncie bawarskiej partii. Program jej bowiem określony niejasno, rzeczywistych celów partii nie ujawnia, podobnie jak nie są znane źródła, z których płyną fundusze partii.

Szkąd więc ów epitet? Zdobył go Loritz przez dyktatorski sposób rządzenia swą partią, przez typowo hitlerowską manierę przemówienia, jak również przez brak skrupułów politycznych w posługiwaniu się terrorem.

Nigdzie, poza Bawiarią, nie powołano by obecnie takiego człowieka na stanowisko ministra. A czymże jest dziś Bawaria? Jest to kraj wszelkich możliwości, byle one nie szły po linii postępu: konserwatywna ludność, tradycyjne sympatie polityków do najbardziej zacofanych kół reakcji francuskiej, wojowniczo politykujący kler, oto kraj, którego źródła produkcji objęte są specjalnymi zainteresowaniami kapitału amerykańskiego.

PARODIA DENACYFIKACJI

Trzykrotnie już przed Loritzem zmieniali się ministrowie denacyfikacji, ilekroć krytyka ich bezczynności stawała się zbyt głośna. W obozach internowanych hulali hitlerowcy. Gdy im tam się nudziło, otrzymywali urlopy. Sady denacyfikacyjne przerywały postępowanie z tak „poważnych” przyczyn, jak brak papieru kancelaryjnego. Na rozprawach milionowi dorobkiewiczcy nacistowscy zostawali uniewinnieni po zaplaceniu 2 tys. marek grzywny, a zaliczeni do najcięższej kategorii przestępców, chodzący sobie swobodnie po ulicy, w oczekiwaniu na zakończenie formalności aresztowania. W Landtagu bawarskim, do którego dzięki specjalnemu prawu wyborczemu partia komunistyczna, jedyna domagająca się kompletnej denacyfikacji, nie została w ogóle dopuszczona, skandale denacyfikacyjne pomijano raczej milczeniem, a za to rzucano gromy na fakt wzięcia hitlerowców w obozach, nazywając to metodami nacistowskimi. W tych warunkach odnosiło się wia-

żenie, że rząd bawarski używał ministrów denacyfikacji wyłącznie do tuszowania spraw, które do ich rąk napływały.

Wielu mężów, rządzących obecnie Bawiarią, z pewnością nie czułoby się zbyt dobrze, jeżeliby ktoś gruntuwniej zajął się zbadaaniem ich przeszłości politycznej. Nic też dziwnego, że osoba, której powierzono fotel min. denacyfikacji, musiała być doborzana przede wszystkim pod kątem... zapewnienia rządowi dyskrekcji, ale i ta ostrożność — jak się niebawem okazało — nie zapewniła mu zupełnego spokoju. Na widowni bowiem działał już ambitny przywódca własnej partii, nieprzebiegający w środkach — Loritz.

ZŁODZIEJ — NAJPIEWNIJSZYMI STRÓŻEM

Gdy tworzące koalicyjny rząd w Bawarii dwa stronnictwa — CSU i SPD — z wzajemną do siebie nieufnością spletały się, komu z ich szeregów powierzyć wakujący po raz trzeci fotel ministra denacyfikacji, Loritz ze swą hałaśliwą partią zainscenizował specyficzną szantaż, grożąc dość niedwuznacznie opublikowaniem pewnych kompromitujących materiałów.

O co chodziło, nikt nie wiedział, ale ponieważ wszyscy czuli się niepewni, uchwycili się przeto idealnego wyjścia. Zamiast spierać się, czy ministra wyłonić ma z siebie CSU, czy też SPD, wygodniej było powierzyć to stanowisko Loritzowi, by przez to zabezpieczyć członków rządu przed jego rewelacjami.

Rozpoczął od dziecinnego wystąpienia, w którym zapowiedział, że zamiast po cłażać do odpowiedzialności hitlerowców będzie nagradzał orderami nie-hitlerowców, „aby oczyścić naród niemiecki w oczach świata z zarzutu, że wszyscy Niemcy popierali Hitlera”. W rzeczywistości jednak wykazywał staranie o przyśpieszenie zwolnień z bozów. Przede wszystkim zaś tworzył w szeregach swej szczyptliwej liczebnie partii rodzaj tajnej policji partyjnej, niecałkowicie postrach naokoło. Niewielu bowiem Bawarczyków widzieliło powód do radości w tym, aby się ktoś zbyt głośno interesował ich przeszłością. Posiadając jedno cześć swego człowieka na stanowisku przewodniczącego komisji Landtagu, badającej legalność mandatu poselskiego, Loritz potrafił przez dłuższy czas utrzy-

mywać w ryzach również członków Landtagu. Ta groteskowa sytuacja, w której ludność z członkami parlamentu na czele boi się ministra denacyfikacji — choć ten wcale nie chce denacyfikować — stała się ulubionym tematem dowcipów w całych Niemczech.

WYPRÓCOWANY CHWYT

Skandal zaczął przybierać zbyt poważne rozmiary, gdy władze amerykańskie zażądały złożenia sprawozdania na temat źródeł, skąd pochodzą pieniądze partii Loritza. Zaraz nazajutrz „tajemniczy sprawczy” wdarli się do lokalu partii unosić wszystkie materiały kasowe. — Loritz zaś zabronił składania policji doniesień o kradzieży, jak również podawania wiadomości o tym do prasy.

Ślady zostały zatarte, ale skandal rósł, zmuszając wreszcie premiera Ehardta do udzielenia Loritzowi dymisji. Dowiedziawszy się o tym na posiedzeniu parlamentu, Loritz otwarcie zapowiedział, że teraz dopiero opublikuje materiały kompromitujące członków rządu, po czym obrzucił premiera stekiem wyrzysk. Ehardt odpowiedział na nie jednym słowem „kanalia!”, ale na wszelki wypadek rozkazał natychmiast usunąć z gmachu ministerstwa denacyfikacji — wszystkich urzędników, akta zaś zabezpieczyć przez policję.

Ostrożność godna pochwały. Cóż jednak począć, jeśli Loritz ukrywa kompromitujące dokumenty gdzie indziej? Jak teraz wiemy, rząd i parlament postanowili ratować własną skórę, wydając nakaz aresztowania „bawarskiego Hitlera”. Ten schronił się pod skrzydła amerykańskie. Czy jednak zechce zrobić użytek z posiadanych niewątpliwie dokumentów, odnoszących się do przeszłości czolowych figur rządu bawarskiego, dowiemy się w najbliższym czasie.

W każdym razie tempo denacyfikacji przez to nie wzrosło, to pewne. Nie ma obawy. Ale skandal ten warto sobie zapamiętać, gdyż chodzi tu o rząd nie tylko największego — no likwidacji Prus — kraju niemieckiego, ale rząd, który, jak to wykazał ostatni jезд premierów niemieckich w Monachium, rości sobie pretensję do duchowego kierownictwa polityką ogólnoniemiecką.

Stanisław Witold G.
Berlin, w lipcu.



EWOLUCJA PŁAC

„RZECZPOSPOLITA” przeprowadza analizę ewolucji systemu płac i dochodzi do wniosku:

„Ewolucja ta idzie nie po linii obniżania górnej granicy płac, lecz odwrotnie, podciągania do niej płac niższych. Dalej, szeroko stosowana obecnie w przemyśle zasada premiovania i akordowania wprowadza do pracy moment zdrowego współzawodnictwa i osobistego zainteresowania w wydajności tej pracy. Zachęcając każdego pracownika z osobna do zwiększenia wysiłku, daje w końcowym rezultacie znaczne wzmoczenie ogólnego tempa produkcji — w którym pracownik jest bezpośrednio i pośrednio zainteresowany”.

Oczywiście jest to stan uchwyciony w przekroju toczącej się walki o dobrobyt mas pracujących. Do ostatecznego ustalenia zasad płac i wynagrodzeń droga jest jeszcze, niestety, daleka.

DEMOKRATYZACJA WYPOCZYNKU

„ROBOTNIK” pisze o wczasach: „Została dokonana prawie niepostrzeżenie w Polsce rzecz naprawdę wielka, rzecz, która winna się odbić zarówno na stanie zdrowotności, tak bardzo wyczerpanych przez wojnę mas pracowniczych, jak i uczuciowym mocnym związaniu ich z Polską Ludową, którą poznają nie tylko z opisu, czy dodatków filmowych, ale również oglądając jej piękno na własne oczy. Ponadto wczasy przyniosły prawdziwą, tak naprawdę konieczną demokratyzację form naszego, codziennego życia. Pryskała sztywne biurowe więzy, poznajemy się na wycieczce, w pensjonacie, na plaży, w czasie wspólnej zabawy. Dowiadujemy się wzajemnie o swoich troskach, o tym, czym właściwie żyjemy.

Wydawało się nam początkowo, — gdyśmy otrzymali tak znaczną ilość uzdrowisk na Ziemiach Odzyskanych, że jest ich za wiele, że nie damy rady ich zapamiętać. Tymczasem już obecnie można mówić o braku miejsca w sezonie letnim w wielu miejscowościach, o konieczności dalszych inwestycji”.

„TAJEMNICA URZĘDOWA”

W Warszawie pijany szofer zmiądzzył na chodniku 3 osoby: ojca, matkę i córkę. Rodzice ponieśli śmierć na miejscu, dziecko walczy ze śmiercią. Informację o tym strasnym wypadku „KURIER CODZIENNY” kończy uwagę:

„Nazwiska kierowcy, jak i ofiar wypadku, niestety, nie możemy podać, ponieważ 11 Komisariat MO nie zechciał ich nam udzielić”.

Kryzys gospodarczy Japonii

MOSKWA (PAP) — „Krasnaja Zwiezda” donosi, że Japonia przeżywa obecnie poważny kryzys gospodarczy. Rząd wstrzymał całkowicie przydziały żywności, uzasadniając to deficytem zbożowym w wysokości 1 miliona 300 tys. ton w roku 1947. Liczba bezrobotnych wzrosła do 6 milionów. Kartele japońskie nie uruchamiają większości swych fabryk. Amerykanie wykupują akcje przemysłu japońskiego i przy pomocy pożyczki dolarowej starają się opanować życie gospodarcze Japonii. Równocześnie zauważać można w Japonii znaczny wzrost organizacji robotniczych. Japońska partia komunistyczna, która w ub. roku liczyła zaledwie 1000 członków, posiada obecnie 100 tys. członków.

Johannes Steel o planie Marshalla

PARYŻ (PAP). — W dzienniku „Ce Soir” ukazał się artykuł znanego publicysty amerykańskiego Johanna Steela w sprawie planu Marshalla.

Z wypowiedzi amerykańskich mężów stanu — pisze Steel — wynika, że plan Marshalla polega na odbudowie przemysłu Ruhry i na wcieleniu tego potężnego okręgu przemysłowego w system karteli amerykańskich. Steel uważa, że Niemcy otrzymają 50 proc. kredytów amerykańskich, co umożliwi im szeroką rozbudowę przemysłu.

W konsekwencji kraje europejskie staną się satelitami gospodarczymi Niemiec.

ś. t. p.

TOMIRA SŁONSKA

wdowa po śp. Edwardzie
zmarła dnia 26 lipca 1947 roku

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie dnia 30 lipca o godz. 8 rano w Bazylice św. Mikołaja w Gdańsku po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz centralny we Wrzeszczu

O smutnym tym obrzędzie w nieobecności córki, przyjaciół i znajomych zawiadamia

MARTA GAWROŃSKA

Bojowe zadanie społeczeństwa Wybrzeża

Niespełna tydzień dzieli nas od otwarcia I-szych Międzynarodowych Targów Gdańskich. Prace przygotowawcze osiągnęły punkt zenitowy. Najprężniejszą nawet obserwację ruchu na terenach targowych w Gdyni i w Sopocie ma już teraz przed oczyma zarys imprezy, dla której trzeba było wydzielić eksploatowane tereny, wzniesić kilka okazałych budowli, wykonać ogrom różnych robót, wciągnąć bezpośrednio setki, a pośrednio tysiące ludzi do pracy.

Obserwując nastroje na Wybrzeżu na tle przygotowań do Targów, możemy już teraz, w przeddzień ich inauguracji, stwierdzić bez ryzyka, że mają one nie tylko to, zw. w mowie potocznej dobrą prasę w całym kraju, ale również bardzo liczne zastępy „sui generis” patriotów i entuzjastów. Rzeczne odniesienie się do sprawy Targów Gdańskich Rządu i oficjalnych sfer gospodarczych wszystkich trzech sektorów, poważne odgłosy na ten temat opinii zagranicznej, wysiłek, graniczący z samozaparceniem i poświęceniem ze strony bezpośrednich współorganizatorów imprezy od prezydium Rady Nadzorczej poczynając, aż na skromnych urzędnikach i gościach w biurach Dyrekcji kończąc, musiały rzecz jasna wpłynąć na wytworzenie się korzystnej atmosfery, bez której realizacja Targów w roku bieżącym byłaby nie do pomyślenia.

Stare instytucje targowe, posiadające za sobą wieloletnią tradycję, powodujące swoje zawdzięczającą takiej właśnie atmosferze. Każde targi, bez względu na ich formę prawną - organizacyjną, mają z natury rzeczy charakter powszechny, instytucji użyteczności publicznej, służącej dobru ogólnemu, a osobliwie dobru ośrodku, w którym uplasowało się ich istnienie.

W tej chwili na wytypowanych terenach i w wzniesionych w rekordowym zastrępie pawilonach MTG odbywa się coś w rodzaju spontanicznego wysiłku pracy. Inżynierowie, technicy, monterzy, murarze, cieśle, tapiczerzy, malarze, artyści - dekoratorzy z robotnikami transportu i licznymi zastępami robotników zwyczajnych - dają z siebie maksimum wysiłku, ażeby poruczone im prace wykonywać z precyzją dookładnością na godzinę przed oficjalnym otwarciem imprezy. Szczególnie poważne zadanie ciąży na transportie, reprezentowanym przez starą, uzbrojoną w wieloletnie doświadczenie firmę C. Hartwig, w której ręce powierzone zostało mienie zagranicznych i krajowych wystawców. O sprawności transportu decyduje z reguły ostatni tydzień przed otwarciem imprezy. Różnorodność dostarczanych wprost z okrętów, wagonów kolejowych i aut ciężarowych eksponatów, wymaga koncentracji nie tylko jakiegoś wysiłku umysłowego i sumienności zarówno ze strony kierownictwa, jak i obsługi. Ładny krok, czy nieprawidłowy chwyt mogą narazić właścicieli obiektu na stratę, kierownictwo na kompromitację, a Targi pozbawić cennego eksponatu.

Podkreślamy to dlatego, ażeby wykaazać, jak wielkie i różnorodne zadania obciążają wszystkich bezpośrednio pracujących nad montażem Targów. Ważne to jest i pouczające dla wielokrotnie liczejszych zespołów ludzkich, pośrednio uczestniczących w tym dziele, o którego pełnym powodzeniu decyduwać będzie poza terenem targowym sprawność komunikacji lokalnej, gospodarności i zaradności samorządu, aparatu aprowizacyjnego, hotelarzy i restauratorów, uczciwość kupiectwa lokalnego, nie uczestniczącego z takich czy innych względów w charakterze wystawców w Targach, kierowców taksówek, kelnerów w lokalach gastronomicznych i wszelkiego autoramentu obywateli, znajdujących z okazji Targów taką czy inną pracę i zarobek.

Od tej strony patrząc na organizowane tegoroczne Targi Gdańskie - mamy prawo zakładać, że całe społeczeństwo

Wybrzeża w Zatoce Gdańskiej, z mieszkańcami Gdyni i Sopotu na pierwszym planie, stanie za parę dni w obliczu egzaminu dojrzałości obywatelskiej, od którego wyniku uzależniona jest przyszłość stałej, dorocznie organizowanej imprezy targowej instytucji Międzynarodowych Targów Gdańskich.

Jak już stwierdziliśmy, Targi nasze już teraz w przeddzień ich inauguracji realizowane są w korzystnej dla nich atmosferze. To nas napawa już nie nadzieją, ale pewnością, że społeczeństwo naszego Wybrzeża wypelni bez odchylenia swoje bojowe zadanie, zda celujący ku pozytywowi własnemu i kraju ten swój pierwszy po niszczycielskiej wojnie egzamin dojrzałości obywatelskiej.

B. W. S.

Z zagadnień pracy przeładunkowej

Stały rozwój naszej wymiany handlowej z zagranicą stawia przed portami polskimi ogromne zadanie do wykonania, ze względu na znaczne zniszczenia w urządzeniach portowych na skutek działań wojennych. Port, chcąc wypełnić zadania jakie nakłada na niego życie gospodarcze kraju i chcąc odegrać jakąkolwiek rolę w międzynarodowym handlu morskim, musi posiadać obok sprawnie działającego aparatu usług portowych, jak maklerka czy spedycja, aparatu administracyjnego, również dużą zdolność przepustową. Przepustowość portu wpływa decydująco na jego atrakcyjność, wykorzystanie, politykę stawek frachtowych.

Zdolność przepustowa portu zależy przede wszystkim od szybkości przeładunku, od wielkości i eksploatacji magazynów, od sprawnego odtransportowywania towarów do zaplecza. Te czynniki muszą być ze sobą ściśle powiązane jednym rytmem pracy, by dążyć do maksimum przepustowości. Nie domagania choby jednego z nich, wpływają hamująco na pracę innych. Dlatego też największy nacisk musi być położony na należytą organizację pracy. Droga do usprawnienia i podniesienia przepustowości portu wiedzie w pierwszym rzędzie przez wprowadzenie w przeładunku zasad naukowej organizacji pracy, z równoczesnym jego zmechanizowaniem. Obecnie w naszych portach praca przeładunkowa jest stosunkowo mało zmechanizowana i siła rzeczy cały jej ciężar spoczywa na pracownikach fizycznych.

Podstawą pracy przeładunkowej jest kierownictwo tak ogólne, jak i techniczne. Ogólne ma za zadanie ustalić kolejność wyładunku czy załadunku poszczególnych partii (stauplan), ustalić drogi przeładunkowe towaru, miejsca jego złożenia, a więc czy na wagony, barki lub magazyny, przy uwzględnieniu ilości, rodzaju i charakteru manipulowanego towaru. Na tej podstawie kierownictwo techniczne zamawia dźwigi, ludzi, wagony, przygotowuje narzędzia pra-

cy, jak również organizuje samą pracę na nabrzeżu.

Do jego zadań należy zharmonizowanie pracy urządzeń mechanicznych, a więc dźwigów, winch z pracą robotników w luku statku, na nabrzeżu, w magazynie, by osiągnąć maksimum wydajności. Ze względu na znaczny brak urządzeń przeładunkowych, istniejące muszą być wykorzystane w 100 proc. przez dostosowanie się do ich rytmu pracy, jednak nie przez nadmierne zwiększanie wysiłku pracowników a przez ich odpowiedni dobór ilościowy. A więc w luku powinno być postawionych tylu robotników, by zawsze zdążyli czy przygotować „hiw” czy go odebrać. Ilość tych robotników zależy od charakteru, rodzaju, opakowania towaru, od jego wagi jednostkowej, od tego, czy pracuje się winczą, która jest szybsza, czy dźwigiem. Na rampie czy pomoście liczba robotników powinna również wystarczyć do odbioru towaru z dźwigu, do jego jak najszybszego odtransportowywania, względnie do systematycznego dowozu towaru do dźwigu, by ten nie potrzebował czekać na ładunek. Idealem byłby jeden nieprzerwany ciąg pracy, gdzie wszystkie elementy są w ruchu, gdzie nie ma przerw i wyczekiwań. Do osiągnięcia tego celu pomocnymi będą w pierwszym rzędzie wózki elektryczne, w mniejszym stopniu zwykłe wózki i taczki. Praca na magazynie przy stapowaniu czy rozstapowywaniu powinna tak samo być dostosowana do ogólnego rytmu, tak, by nie doprowadzić do bezładnego składowania czy zrzućcia ze stępu z uwagi na bezpieczeństwo towaru i zatrudnionych ludzi.

Chcąc jednak zsynchronizować tę pracę składającą się z szeregu odrębnych czynności, należy znać możliwie dokładnie wydajność pracy poszczególnych elementów. Tym ustaleniem wydajności powinna zająć się naukowa organizacja pracy. Zadanie trudne do wykonania ze względu, nie tyle na złożony charakter pracy, ile ze względu na zmienność jej warunków, gdyż każdy statek ma odrębną ładunek, w różnych opakowaniach. Niemniej jednak trzeba ustalić tak precyzyjną wydajność pracy dźwigów, jak i robotników, w granicach zasady gospodarności (przy minimum nakładu — maksimum wyniku), by wiedzieć czego można żądać od pracowników, nie wyczerpując ich do ostatnich granic.

Wzrost wydajności pracy bez wprowadzenia badań i zasad naukowej organizacji jest ograniczony i może prowadzić do nadmiernych wysiłków, bądź do marnotrawstwa czasu pracy. Należy również wspomnieć, że w drodze do podniesienia wydajności musi być zagwarantowane większe bezpieczeństwo pracy, jak i należyte warunki. Pracownik mający świadomość, że w czasie pracy nie grozi mu niebezpieczeństwo, pracuje znacznie wydajniej.

J. Wesolowski

S/s „Kiliński” Nowy statek towarowo-pasażerski GAL-u

W dniu 19 bm. w San Francisco został przyjęty przez przedstawicieli towarzystwa okrętowego „Gdynia — Ameryka Linie Żeglowne” S. A. zakupiony od rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nowoczesny statek towarowo - pasażerski ex „Mexico - Victory”, który obecnie otrzymał nazwę „Kiliński”.

Statek ten, o pokaźnym tonażu 7.612 BRT, 4.555 NRT i ok. 10.800 DWT, posiada 2 parowe turbiny. Jego szybkość wynosi 17 węzłów, długość 133,82 m, szerokość 18,90 m, zanurzenie 8,53 m. Statek ma 12 miejsc pasażerskich w sześciu dwuosobowych kabinach. Zbudowany w 1944 roku w stoczni California S. B. Corp. w Los Angeles, służył do końca wojny do przewozu transportów wojennych.

W obecnej chwili s/s „Kiliński” znajduje się w stoczni w San Francisco, skąd po

odbytym remoncie z końcem sierpnia br. wyruszy w podróż do Gdyni.

Statek ten w eksploatacji GAL-u będzie kursował prawdopodobnie na linii między Gdynią a portami Północnej Ameryki.

Na kapitana statku przewidziany jest kpt. ż. w. Antoni Zieliński.

Międzynarodowe Targi Gdańskie

NEONY

Zarówno w Gdyni, jak i w Sopocie, pawilony i tereny MTG będą iluminowane różnokolorowymi neonami, które widziane z morza wywoływać będą dotychczas niespotykane wrażenia i efekty. Zwiedzający Targi w godzinach wieczornych długo będą wspominali o wprost bajecznym oświetleniu terenów.

KAWIARNIA - BAR

Na terenie MTG w Sopocie na tarasie po dawn. Kasyne urządzona zostanie nowoczesna Kawiarnia - Bar, w której goście, zmęczeni spacerami po pawilonach będą mogli odpocząć i korzystać z usług gastronomicznych i przede wszystkim rozkoszować się pięknym widokiem na wspaniałe moło i malowniczą Zatokę Gdańską.

KONFERENCJA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW

Dyrekcja MTC zamierza przeprowadzić szereg konferencji zagranicznych importerów i eksporterów, przybywających na polskie Wybrzeże z delegatami Komisji Akceptacyjnej. Rozmowy te, w których wezmą również udział przedstawiciele polskiego handlu zagranicznego, będą miały doniosłe znaczenie dla zwiększenia naszego eksportu i zaopatrzenia przemysłu krajowego w niezbędne surowce, maszyny i narzędzia zagraniczne.

„PRZEGLĄD RYNKOWY”

przynosi 2 razy w tygodniu ceny maksymalne i wolnorynkowe z całego kraju artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Prenumerata kwartalna 240 zł. Wpłacać na konto PKO Katowice III-308. Adres Administracji: Katowice, 3 Maja 23, telefon 317-73 2216-K

„Z tego odznaczenia najbardziej jestem dumny”

W związku z zaszczytnym odznaczeniem jakiegoś dostąpił marynarz Pawłacyk Leon ze statku m/s „General Walter”, przeprowadził z odznaczonym krótką rozmowę.

Pawłacyk Leon jest starym marynarzem. Pływa już 20 lat, jako cieśla okrętowy, pod różnymi kapitanami. O kapitanie Chojnowskim wyraża się z najwyższym uznaniem. Wspomina szybko orientację i decyzyjność kapłana w waskim przebiegu Pentlandu podczas gęstej mgły. Kapitan zastąpił wtedy na podziw załogi i cudzoziemskich pasażerów. Leon Pawłacyk należał do grona działaczy marynarskich, którzy przyczynili się do powrotu floty do kraju. Nosi 7 odznaczeń za wszystkie inwazje.

— Ale ze wszystkich odznaczeń, jakie mam, najbardziej jestem dumny z odznaki honorowej Dąbrowszczaków.

— Niech nam Pan coś powie o swoich trudach wojennych.

— Pływałem najpierw na „Batory”, potem na „Chrobrym” podczas inwazji na Norwegię. A kiedy „Chrobry” zatonał, znalazłem się w Szkocji w dywizji pancernej w brygadzie gen. Maczka. Ale nie odpowiadał mi duch tego wojska, wróciłem więc do marynarki. Brałem udział w inwazji na Afrykę i Sycylię na „Sobieskim”. Wróciłem do kraju wcześniej na „Morskiej Woli”. Teraz płynam na „Generale Walterze”, a równocześnie kształcę się w nawigacji. Trzeba zawsze dążyć wyżej.

Prace przy odbudowie nabrzeży i pogłębianiu Basenu Górniczego

Kierownictwo robót budowlano - morskich Biura Odbudowy Portów zakończyło remont nabrzeża Węglowego w Basenie Górniczym w Gdańsku. Prace przy odbudowie prowadzone były w wyjątkowo trudnych warunkach, bo przy jednoczesnym, codziennym przeładunku węgla. Dzięki sprawnej organizacji udało się zsynchronizować ro-

boty do tego stopnia, że prace remontowe zostały wykonane na 5 dni przed terminem, a przeładunek węgla w czerwcu pobli wysokości przeładunku majowego.

Kierownictwo robót przystąpiło do generalnego remontu nabrzeża dla przeładunku ku rudy w Basenie Górniczym. Opierając się na dotychczasowych osiągnięciach wykonawców, możemy z całą pewnością twierdzić, że prace zostaną ukończone w terminie tj. na jesieni roku bieżącego.

Pogłębiarka „Małż” kierownictwa robót czerpalnych BOP w Gdańsku pracowała przy pogłębianiu Basenu Górniczego. Wywieziono i wrzucono do morza około 3.660 metrów sześciennych ziemi.

Giełda zbożowo-towarowa

Gdańsk, dnia 28 lipca 1947 r.

Zyto	2.700 — 2.900
Pszenna	4.000 — 4.300
Jęczmień przemysłowy	2.700 — 2.900
Owies pastwowy	2.800 — 3.000
Mąka pszenna 80 proc.	6.200
Mąka żytnia 90 proc.	do 3.900
Otręby pszenne	2.100 — 2.300
Otręby żytnie	2.000 — 2.100
Otręby jęczmieńne	2.000 — 2.100
Otręby kukurydzyjne	2.100 — 2.300
Kasza jęczmieńna 70 proc.	5.500 — 5.700
Rzepak ołzim	12.000 — 12.500
Tendencja	spokojna.

Austriacko-polska umowa handlowa wchodzi w życie

WIEDEN (PAP). Rada Sojusznica w Wiedniu zatwierdziła austriacko - polską umowę handlową, zalecając rządowi austriackiemu zastosowanie środków, niezbędnych dla jak najszybszego wykonania dotychczasowych zamówień.

Pod żaglami czy pod kominem

Mimo jest spojrzeć na piękne, wysmukłe linie „Daru Poinarza”, szkolnego statku naszej Marynarki Handlowej, ale celowość szkolenia na żaglowcu kan dydatów na oficerów nowoczesnej marynarki handlowej jest obecnie mocno i często kwestionowana.

Wprowadzić wielu jeszcze żeglarzy i armatorów starej daty uważa, że sztuki żeglarskiej można się dobrze nauczyć tylko „pod żaglami a nie pod kominem”, ale również dobrze można by twierdzić, że wyszkolenie żołnierza obejmować powinno umiejętność strzelania z luku, a szkolenie szofera zaczynać się powinno od powożenia kołmi czy nawet wołami. Statek parowy czy motorowy wymaga dobrego poznania i im wcześniej kandydat na oficera na nim się znajdzie i z nim się dokładnie i „osobiście” zapozna, tym lepiej dla niego — dla oficera i statku.

Miesiące, przebyte na żaglowcu szkolnym, oprócz ciężkiej pracy i zbędnych już dzisiaj wiadomości z zakresu manewrów żaglowych, nie dają żadnych specjalnych korzyści — raczej stratę czasu. Lepszą jest praktyka na statku handlowym z prawdziwego zdarzenia. Toteż w Anglii, gdzie, jak wiadomo, wychowują się nienajgorszych marynarzy, nie szkoli się już narybku oficerskiego na żaglowcach szkolnych, podobnie zresztą jak w wielu innych krajach morskich o starej tradycji żeglarskiej. Do treningu służą małe szkunery lub zakotwiczone stare statki. System szkolenia na żaglowcu, dawniej zrozumiały i konieczny, stał się w dzisiejszych czasach przeżytkiem. Kosztuje drogo, jest niebezpieczny (katastrofy żaglowców szkolnych „Admiral Karpfänger”, „Copenhagen” i „Nioba”) i nie daje tak dobrego przygotowania do zawodu oficera marynarki handlowej, jak wcześniej rozpoczęta praktyka na statku handlowym. W Anglii wymaga się czterech lat pływania do egzaminu na drugiego oficera (Second Mate) i pływani odbywa się na statkach handlowych z prawdziwego zdarzenia, na parowcach i motorach.

Oprócz wiadomości z nawigacji, loacji i innych umiejętności żeglarskich, wymaga się dzisiaj od oficera marynarki handlowej, aby znał nowoczesny statek (maszyny, urządzenia, aparaty itd.), pracę na nim i zasady jego należytej eksploatacji. Kandydat na oficera powinien się jak najszybciej zapoznać z praktyczną stroną takich zagadnień,

jak dobre sztautowanie towarów, należyty dozór nad ludźmi i przeładunkiem, wydawanie i przyjmowanie ładunku, życie, konserwacja i prowadzenie nowoczesnego sprzętu itd.

Tego wszystkiego nie można się nauczyć na szkolnym żaglowcu. Armatorzy wolą tych młodych oficerów, którzy już pływali na prawdziwych statkach handlowych i zupełnie słusznie, gdyż dają oni większą rękojmię fachowości i właściwej praktyki, niż żeglarze w rodzaju Alain Gerbaulta. Dla tego też w wielu krajach zarzucono system szkolenia na żaglowcach szkolnych, jako przestarzały i mało praktyczny, biorąc pod uwagę wymogi nowoczesnej żeglugi handlowej.

Wyda się celowym, aby i u nas zreformowano system szkolenia kandydatów na oficerów marynarki handlowej, w tym kierunku, aby dawał im mniej koszar i pływania na żaglowcu, a więcej — i to znacznie więcej — pływania na statkach żeglugi regularnej i tram-

powej, jako praktykantów czy kadetów (apprentice officer, midshipman). Przyszły oficer powinien zapoznać się z pracą i życiem marynarza, ale na prawdziwym, nowoczesnym statku handlowym, a nie na jego przestarzałym i nierealnej kopii, jaką jest szkolny żaglowiec.

Przed wojną w naszym szkolnictwie morskim panował „duch” Mariusza Żaruckiego, dla którego prawdziwym okrętem morskim był tylko żaglowiec. Każdy lubi popatrzeć na piękną fregatę i łatwiej jest znaleźć „pojęcie morza” na białym żaglowcu niż na smrodliwym parowym trampie, ale to nie powód, aby się uczyć fachu na żaglowcu, kiedy całe życie będzie się pływało — na parowcu lub motorowcu. Obecnie, kiedy wszędzie przeprowadzamy reformę naszego szkolnictwa zawodowego, warto by się zastanowić, czy nie czas skończyć z „win djamsterstwem” i wprowadzić nieco bardziej przystosowany do teraźniejszości system szkolenia oficerów marynarki handlowej.

J. Kunert.

ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

DLA ZWIEKSZENIA TABORU

W bliskim czasie przyholowane mają być do Polski 4 polawiacze min, wyporności 145 t każdy, zakupione z demobilu amerykańskiego, a znajdujące się w Pembroke (W. Brytania). Prócz tego prawdopodobnie przyholowane będą dalsze jednostki tego typu w liczbie 8, znajdujące się również w W. Brytanii. Statki te po przebudowie i naprawie wykorzystane będą do prac portowych.

DŹWIGI

Biuro Odbudowy Portów podpisało umowę z Zjednoczeniem Przemysłu Maszynowego na dostawę nowych dźwigów 3-tonowych drobnicowych oraz dźwigów 7-tonowych do przeładunków masowych.

EKSPORT ZE SZCZECINA

W tych dniach odszedł ze

Szczecina duński statek „Lo li”, zabierając 160 t chlorku magnezu. Odbiorcą tego towaru „poza Dania, są także pozostałe kraje skandynawskie oraz Holandia i Czechosłowacja. Do tej pory przez Szczecin Dania odebrała 590 ton.

P. Ż. P. NA ODRZE

Holownik „Delfin” oraz 2 barki Polskiej Żeglugi Państwowej załadowały w Dziwnowie składane barki drewniane dla Yacht Klubu Polski w Warszawie. Pociąg holowniczy udał się w drogę z Dziwnowa przez Zalew Szczeciński, Odrę, Wartę, Notec, Kanał Bydgoski na Wisłę i do Warszawy.

TANKOWCE W SZCZECINIE

Do portu szczecińskiego przybył drugi tankowiec po odbiór oleju gazowego. Pierwszym był tankowiec radziecki „Sachalin”. Tankow-

ce załadowują przy zbiornikach portowych Centrali Produktów Naftowych.

STAN TABORU RYBACKIEGO

W chwili obecnej tabor polskiego rybołówstwa morskiego przedstawia się następująco: 156 kutrów oraz 1.399 łodzi motorowych i wiosłowych.

KONIE DUŃSKIE

W sobotę otrzymaliśmy transporty koni, zakupionych w Danii. Przybyły one na dwóch statkach duńskich: „Danix” i „Phoenix”. Jeden z nich przywiózł 449 koni, drugi 395.

Wyładunek odbywa się w Pagedzie.

Z RUDĄ ŻELAZNĄ

weszy do Gdyni 26 bm 3 statki: 2 szwedzkie — Nord i Rudolf i norweski Basis, które razem przywiozły

8495 ton. 27 bm. weszy z rudą 2 statki szwedzkie — Ariel i Omberg, których ładunek wyniósł łącznie 4721 ton rudy.

PROM SZWEDZKI

„Drottning Victoria” wyszedł z Gdyni 26 bm., zabierając do Trelleborga 84 pasażerów i 193.956 ton drobnicy.

Z WĘGLEM

wyszy 26 bm. z Gdyni 4 statki: 2 szwedzkie, 1 sowiecki i 1 fiński, które zabraly razem 5966 ton.

27 bm wyszło 7 statków: 3 szwedzkie, 2 norweskie, 1 duński i 1 fiński. Statki te zabraly łącznie 11059 ton węgla.

MAKA ZE SZWECJI

Statek szwedzki „Inge”, wyszedł do Gdyni 26 bm. z ładunkiem 262.604 ton maki pszennej ze Sztokholmu.

MIĄŁO I SZCZERZE!

Cygańska Góra zabiega o komunikację

W „Dzienniku Bałtyckim” Nr 201 z dn. 24. 7. 47. zamieszczony jest piękny artykuł o wysiedleńcu pracownikowi M. Z. K. G. G.

Jestem zachwycony wynikami pracy w/w pracownika, lecz jeszcze bardziej byłabym zachwycony, a nie tylko „ale i około 2-3 tysiące mieszkańców Cygańskiej Góry, gdyby w liczbie pojazdów mechanicznych ostatnio uruchomionych przez MZKGG, było kilka przeznaczonych na połączenie wyżej wspomnianej osady z miastem.

Wierzę w to, że Dyr. MZKGG zechce zainteresować się tą sprawą i ułatwić życie ludziorom pracy.

Chodzenie do pracy i z powrotem, a zwłaszcza w porze jesiennej i zimowej nie należy do przyjemności, ponieważ teren górski, brak chodników, a odległość do Gdańska lub Wrzeszcza jest co najmniej 3 km.

Wszelkie rozrywki kulturalne dla mieszkańców Cygańskiej Góry są zupełnie niedostępne z powodu braku komunikacji.

Zaznaczam, że mieszkańcy Cygańskiej Góry to przeważnie robotnicy, więc niechaj praca robotników MZKGG będzie z pożytkiem dla robotników Stoczni, BOP, Elekrowni i innych.

Mieszkanca Cygańskiej Góry

Zła organizacja wypacza najlepsze plany

W związku z zawiadomieniem Zarządu Miejskiego w Gdyni Wydziału Aprowizacji i Handlu w „Dzienniku Bałtyckim” o rejestracji kart odcieczowych na III kwartał, proszę Pana Redaktora o umieszczenie moich paru uwag:

Jak wykazała dotychczasowa praktyka, sposób rejestrowania kart aprowizacyjnych przez instytucje oraz pobieranie zbiorowe przydziałów, wprowadzało dotychczas ogólnie niezadowolonych odbiorców, a kłopoty z tym związane obciążały cały szereg osób z personelu administracyjnego danej instytucji czy urzędu. Co pewien czas powtarza się w instytucjach ta sama historia: zbieranie kart żywnościowych od pracowników, wycinanie kuponów, nalepienie, sporządzanie list, rejestrowanie w sklepach rozdziałowych. Następuje druga faza przypominająca rzucanie bumerangiem — pobieranie przydziałów, kalkulewanie, losowanie, wydawanie, kasowanie i wreszcie — niezadowolone, w takim okresie „łustym” — przydziałowym w instytucjach i urzędach dominuje wielka atmosfera przydziałowa, która niektórym klientom „krew psuje” — że znów im coś dają, a samym „obdarowanym” (bo tak można nazwać dotychczasowy system pobierania przydziałów) lży z oczu wyskakuje.

Sam widziałem pracownika placzącego nad 3-ma parami damskich butów. Kiedy już jestem przy tym, to należało by pokreślić, że ostatni przydział butów został fatalnie pomysłany. Gdzieś był sens przydziału jednej osobie aż trzy pary butów płóciennych, których w rezultacie nikt nie używał, nie mógł, z powodu jak wyżej i rzucić, a nie potem.

Czyż aż tak trudno było poddać na rynek płócienną buty damskie i męskie we wszystkich koniecznych rozmiarach i każdy zaopatryłby się w sklepach rozdziałowych w odpowiedni dla siebie rozmiar? Spoko- niutko i gładzie w przeciagu niesiaka pobrały je sobie pracownik i wszyscy byłiby zadowoleni.

A jaki jest rezultat owego rozdziału? Nie przesadzę, jeżeli przypuszczę, że w tej chwili 50 procent obuwia leży w szafach i skrytkach bezużytecznie. I kogo tu winić za marnowanie dobra publicznego? Dotychczasowy rozdział dóbr dla pracowników był nieplanowy, chaotyczny i — „wybuchowy”. Wali się pewnego dnia na pracowni- ka kupa towaru, że ledwo dźwiga przez miasto, a potem znów stop. Jesteśmy w tej sytuacji, że aprowidowanie pracowników w Polsce wypiera inne kraje Europy, ale na Boga rozdziałamy to trochę planowo, racjonalnie i przewidujemy użyteczność. Pracownik samotny otrzymuje trzy pary butów damskich czy komplet bielizny damskiej a pracownik mający żonę i kilkoro dzieci otrzymuje wiatrowkę.

Chciałbym przy tym zwrócić uwagę na fakt krzywdzący pracowników z liczną rodziną przez pozbawianie go kart odcieczowych dla członków rodzin.

Ala sprawę tę polecam uważać czynnikom, którym opieka nad matką i dzieckiem na sercu leży. Jestem głową rodziny składającej się z 5-ciu osób i sam się dziwię, że posiadam jeszcze tyle poczucia humoru. Wiem, że nie od razu Kraków zbudowano, ale doświadczenie przeszło dwuletniej aprowizacji powinno nasuwać organizatorom praktyczniejsze ujęcie ich zakresu działalności.

Toteż wracając do wstępu mego listu, zapytuję się, czy można by aprowidowanie pracowników przeprowadzać indywidualnie, przez systematyczny i racjonalny rozdział? Urzędnik państwowy

Moralnie czy niemoralnie?

Dyskusja, jaka się wywiązała na powyższy temat, zachęcała i mnie do wzięcia w niej udziału. Zdaje mi się, że nikogo nie potrzeba przekonywać o tym, że kąpiel nago jest przyjemniejsza i połączona z większym pożytkiem dla zdrowia. Nie jestem jednak za propagowaniem tej, jeśli chodzi

o nas dorosłych, których włączono do tematu tej dyskusji. Obrażanie się publiczne kogoś, kto był wychowany w tym przeświadczeniu, że to jest niemoralne, sprzeciwiało się zasadom tej moralności, a więc byłoby niemoralne. Stojąc na zupełnie innym stanowisku w odniesieniu do dzieci. Dzieciom bezwzględnie należy pozwolić kąpać się nago, zachęcać je do tego i wychowywać w nowej moralności. Moralność jest to rzecz umiarkowana. Na dowód tego służyć może pismo — europejskie, gdzie kąpanie się publicznie nago od dawna przestało być niemoralne. A przecież trudno twierdzić, że stojmy na wyższym poziomie moralności, aniżeli nasi północni sąsiedzi. Takie jest moje zdanie i z pewnością wszystkich zdrowo myślących ludzi.

Enliia Kowalska, Sopot

Jest znowu mleko dla niemowląt

W związku z listem ob. Ratajczykowej „Jest mleko na lody, a nie ma go dla niemowląt” komunikujemy, co następuje:

Kuchnia Mleczna i Ośrodek Zdrowia ze zrozumiałych względów nie może być uzależniona od przygodnych zakupów mleka na wolnym rynku, lecz musi mieć stałego dostawcę, odpowiedzialnego za jakość mleka i jego terminową dostawę. Nasz Ośrodek otrzymuje mleko z jednej z największych firm gdańskich, jednakże przez pewien czas otrzymywaliśmy zaledwie połowę potrzebnej nam ilości. Półki starczyło zapasów, uzupełnialiśmy braki mlekiem kondensowanym, jednak po ich wyczerpaniu, byliśmy zmuszeni z wielkim żalem ograniczyć ilość wydawanych mieszank. Kierowaliśmy się przy tym zasadą, by skreślać niemowlęta nieco starsze, poczynając od 4 miesięcy oraz zdrowe; pozostawialiśmy tylko najmłodsze lub chore.

Zdawaliśmy sobie przy tym sprawę, iż te niemowlęta, którym byliśmy zmuszeni mieszankę odmówić, zasługują na nie nadal, gdyż rodzice pracujący i pozbawieni

LISTY DO DZIAŁU „MIĄŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, UL. MŚCIWOJA 9.

Nikną ruiny w wioskach i miasteczkach

Akcja odbudowy wsi w ostatnich czasach przybiera na sile. Rząd, doceniając ciężkie położenie ludności rolniczej powiatu gdańskiego, udzielił wydatnej pomocy finansowej w postaci kredytów bankowych, przeznaczonych na odbudowę. W ostatnich kilku tygodniach na pięciu posiedzeniach rozpatrzone 230 podań, rozdzielając na odbudowę zagrod wiejskich ponad 10 mil.

Na skutek intensywnego rozdziału kredytów został przyznany dodatkowy kredyt w sumie 40 mil. zł na odbudowę i 20 mil. zł na budowę zagród w gospodarstwach poparcelacyjnych.

Cieciar akcji odbudowy spoczywa na Powiatowym Wydziale Budowlanym, którego kierownikiem jest architekt powiatowy Antoni Grelecki. Procedura udzielenia pożyczki nie jest skomplikowana. Rolnik składa podanie do Pow. Wydziału Budowlanego, skąd na miejsce udaje się inspektor budowlany, który sporządza kosztorys, specyfikację materiałów, udziela fachowych porad, a następnie opiniuje o wniosku pętentu. Wszelkie czyn-

nośności, Pow. Biura Odbudowy są bezpłatne. W bieżącym półroczu zostało wyremontowane 76 budynków szkolnych o łącznej ilości 232 izby. W kolejności przychodzącej są dalsza odbudowa około 35 obiektów, z których większość wymaga generalnego remontu. Zupelnie zrozumia-

I Miejski Ośrodek Zdrowia
Kuchnia Mleczna
Gdynia, 28. 7. 1947 r.

Zale pod adresem poczty

Będąc na urlopie w Gdyni, stwierdziłem, że przekazy i listy polecane nadawać można w tutejszym urzędzie pocztowym jedynie do godziny 20, przy czym między godziną 18 a 20 obowiązuje dopłata. Podobnych trudności nie spotkałem ani w Łodzi, ani w Warszawie, Krakowie, a nawet w Bydgoszczy. Warto byłoby pomyśleć nad tym, żeby w takim dużym mieście portowym, jakim jest Gdynia, rozszerzyć godziny urzędowania, a przez to zwrócić Gdynię z innymi miastami Polski.

Fr. Żyzniewski, Warszawa
Na poczcie w Oliwie nie ma kleju. Jeśli wysła się za granicę list polecany, który trzeba dać urzędnikowi niezaklejonemu, żeby przeprowadził kontrolę dewizową, to nie ma czym zakleić potem koperty. Ze względu na to, że trudno jest klientowi nosić z sobą na pocztę garnuszek z klejem, mieszkańcy Oliwy bardzo proszą Urząd Pocztowy o udostępnienie kleju publiczności.

Stała czytelniczka

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

HALA DMOWSKA. Ze względu na to, że odpowiedzi konkursowych wpływa kilkadziesiąt, a nawet kilka tysięcy, stórkro wolimy krótką, zwięzłą, aniżeli „literaturę”. Proszę sobie wyobrazić kilkadziesiąt nowelek na temat porażenia słonecznego!

Robotników do oczyszczania

kanatów wodnych
na dobrych warunkach

poszukuje natychmiast Spółdz. Budownictwa Wiejskiego, „Samopomoc Chłopska”, Wrzeszcz, Partyzantów 59
Dowiedzenie samochodem na miejsce pracy i z powrotem zapewnione. — 1027-Wr

POMORSKA SKŁADNICA STRAŻACKA

Sp. z o. o.
SZCZECIN, Al. Bohat. Warszawy 22
dostarcza wszelki sprzęt przeciwpożarowy, uzbrojenie osobiste strażaka
P.P.K.

CHEMIKA LABORANTA

z referencjami poszukuje.
PAŃSTW. FABRYKA CZEKOLADY
„ANGLAS”
Gdańsk, ul. Włocławskiej Nr 8
Zgłoszenia na miejsce od g. 9 do 12

Trzecia matura w Społecznym Liceum OM TUR w Gdyni

Odbły się trzecie z kolei ustne egzaminy dojrzałości w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. B. Limanowskiego OM TUR w Gdyni pod przewodnictwem dyrektora tegoż Liceum, mgra Moczulskiego Stanisława, przy udziale delegata Kuratorium O. S. G., dyrektora Państw. Gimn. Męsk. w Gdyni Drzewieckiego Włodzimierza oraz przedstawicieli MRN: J. Szelkowskiej i Komitetu Grodzkiego OM TUR, Wierzbickiego Ryszarda, Nowaka Mariana i Gąsowskiego Józefa.

Następujący absolwenci uzyskali świadectwa dojrzałości:

a) w grupie humanistycznej: Belasenas

Stanisław, Białkowska Zofia Józefa, Kawa Antoni Piotr, Kawecki Józef, Suwałska Irena Maria Kazimiera, Składanowski Kazimierz Albin, Tokarski Lesław Marian, Wąsowska Teresa Barbara, Zieliński Eryk.

b) w grupie matematyczno-fizycznej: Borowski Jerzy, Chwarelnik Janina, Grymasła Teresa, Gill Edward, Krauze Włodzimierz Andrzej Roch Bernard, Lerenz Leszek, Orłowski Stanisław, Piątek Brunon, Piskorski Adam Zbigniew, Rudny Tadeusz, Zabiński Zbigniew Kazimierz Nikodem, Zebrowski Tadeusz, Szumiński Janusz Stefan, Szmaj Wojciech Stefan. (n)

Niedoszły samobójca

Kilka dni temu funkcjonariusze M. O. w Gdańsku zawiadomili miejskie pogotowie ratunkowe o znalezieniu w pobliżu pl. Teatralnego w murach rozwalonego domu przy ul. św. Ducha nieprzytomnego mężczyzny. Okazał się nim niejaki Władysław Chaciej,

lat 34, zamieszkały w barakach PUR w Nowym Porcie, który z powodu rozstroju nerwowego usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie. Jak zostało ustalone podczas śledztwa, Chaciej został w przeddzień samobójstwa pobity i obrabowany przez bliżej nieznanych sprawców, z którymi się spotkał i zawarł przygodną znajomość w restauracji. Strata około 100 tys. zł i nowych butów oraz bezowocne poszukiwania rabusiów doprowadziły go do desperackiego kroku. Chaciej usiłował odebrać sobie życie wieszając się na stalowej linie. Urwanie się jednak linki uniemożliwiło mu urzeczywistnienie tego zamiaru. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do Szpitala Powiatowego. (w)

O Biskupinie

Wydział turystyki Ministerstwa Komunikacji wydał broszurę p. t. „Biskupin”, traktującą o znanych wypokalskich przesławach w okolicach Gąsawy (woj. poznańskie). Broszurę opracował prof. T. J. Kostrowski, sławny specjalista polski w zakresie archeologii słowiańskiej, a obecny dyrektor Instytutu Starożytności Słowiańskich.

Duża osada obronna, posiadająca niemal charakter miejski, założona została na wyspie (obecnie półwyspie) jeziora biskupskiego w początkach wczesnego okresu żelaznego (VII w. przed Chrystusem), a opuszczona około 400 r. przed Chrystusem wskutek zalania jej przez spiętrzone wody jeziora. O tej właśnie osadzie, o jej antycznej kulturze typu „łużyckiego” traktuje broszura w sposób zwięzły i łatwo dla każdego zrozumiały. Szereg doskonałych zdjęć przyrządy ilustruje wykopaliska, które znajdują się w wyjątkowo dobrym stanie. Na okładce mapa schematyczna połączeń komunikacyjnych i tabliczka zorientowanie się turyście w możliwościach dojazdowych. (b)

Kiermasz artystyczny

Z dniem 1. 8. br. w salonie sztuki „Rytm” zostanie otwarty kiermasz artystyczny, zorganizowany staraniem oddziału gdańskiego Zw. Zaw. Pol. Art.-Plastyków. Plastyki Olegry Gdańskiego, którzy dotąd jeszcze nie nadesłali swych prac, mogą je nadsyłać w terminie do 30 bm.

Na fundusz pomocy dla p. Stońskiej i rodziny dr Majkowskiego

wplynęły do redakcji naszej następujące dalsze ofiary:

Porębska, Gdańsk - Wrzeszcz, Chopina 18 — 100 zł, bezimiennie — 200 zł.

Z wielu listów do Redakcji „Mody i Życia Praktycznego”

Mieszkam w małym miasteczku nad Wisłą, gdzie świat jest zabity deska mi — jedynym oknem, przez które wpada promień światła i które nas łączy z kulturą i cywilizacją jest cza pismo „Mody i Życia Praktyczne”.

Bogusława Stojanowska
Świecie nad Wisłą
ul. Pocztowa 2

Praktyczne modele plażowe, sprawozdania z Rewii Mody z Longchamps sezonowe porady kulinarne i wiele innych ciekawych rzeczy przynosi: 32-gi numer 179-W

„MODY i ŻYCIA PRAKTYCZNEGO”

Od ręki

Uśmiechnij się...

Nie można powiedzieć, abyśmy byli narodem, pozbawionym poczucia humoru. Wystarczy potknąć się lub upaść na ulicy, a zawsze znajdzie się ktoś, dla kogo ten wypadek będzie źródłem wesołości. Natomiast owa godna naśladowstwa amerykańska dewiza „keep smiling”, ów dobry, pogodny uśmiech na czołdzie — mało ma u nas zwolenników. Dobrze „odprasowany” pan z politowaniem spogląda na takie „wyglupianie się”, a wyniosła dama, obnosząca twarz zdetrionizowanej królowej, rzadko uważa za stosowne skwitować ustąpienie jej w tramwaju miejsce uprzejmym uśmiechem...

Od tej niejako reguły są dwa wyjątki, świadczące, że nasz obywatel potrafi uśmiechać się błogo, a beztrudno: 1) kiedy sam jest pijany, 2) kiedy obserwuje igraszki innej ofiary PMS.

Przed dwoma dniami pasażerowie M. Z. K. G. G. mieli okazję zaobserwować jeden z wielu powszednich obrazków: na przestroni kilku przystanków, w ciasnym, dusznym wnętrzu wozu, mial się, wierzgał i wymsyłał, mocno antypatyczny, niechlujny grubas. Zmęczony całodzienną służbą konduktor (pijacy z reguły nie mają na bielo) nie mógł się uporać z nieprzyjemnym pasażerem. Natomiast publiczność była zdecydowanie rada z nadprogramowej atrakcji. Fakt, że niesforny pasażer był pijany jak beła, miast wzbudzić odrazę, wywarzał u kół niego jakieś fluidy sympatii i pobłażania. „Popatrz, jaki ten pijaczyna zabawny!” — trącały się łokciami dwie chichoczące panusie. „Ale się urzął...” — powtarzał z rozczewieniem nieomal jakiś mizerny robotnik. Reszta pasażerów z zainteresowaniem i nietajoną sympatią wyciągała szyję w kierunku „bohatera” zająca. Kiedy wrzeszcze przy pomocy milicjanta (równie uprzejmie uśmiechniętego) grubasa „uziemniono”, we wnętrzu autobusu długo jeszcze snuła się woń alk.holu, długo jeszcze twarzą jadących zdołał dobrać do siebie, pełen wyrozumienia uśmiech.

Trudna zaiste i niewdzięczna jest akcja antyalkoholowa w społeczeństwie, która tak swoiście i jednostronnie interpretuje p. „keep smiling” (ko)

ie, że w pierwszym rzędzie odbudowę je się szkoły w miejscowościach o dużym nasileniu dzieci w wieku szkolnym, jak: Pruszcz, Rokietnica, Straszyn, Nowy Dwór i Nowy Staw. Jeszcze w bieżącym tygodniu rozpoczyna się prace nad odbudową Ośrodka Zdrowia w Kałbudach, na który to cel przyznano 1,1 milj. złotych. Ukończono Dom Starców i Inwalidów w Jantarze kosztem 500 tys. złotych przy czym należy podkreślić czyn Zarządu Wojew. Samopomocy Chłopskiej, który wyasygnował z własnych funduszy 200 tys. złotych.

W związku z wzrastającym zagęszczeniem pow. gdańskiego, Pow. Wydz. Budo- wany postanowił uruchomić Dom Matki i Dziecka w Nowym Stawie i Ścieżkach.

Na odcinku turystyki uczyniono także pewien krok naprzód, przystępując do urządzania kąpieliska na razie w Sobieszewie. Miejsce jest dobrze pomyślane, ponieważ turyści będą mieć przemiłą plażę przy otwartym morzu.

Z pobieżnego przeglądu prac Pow. Wydziału Budowlanego w Gdańsku na odcinku odbudowy wsi, widzimy dążenie do realizacji 3-letniego planu. (s)

Udogodnienia telekomunikacyjne na M.T.G

Jak się dowiadujemy, Gdańska Dyrekcja Poczty i Telegrafów w związku ze zbliżającymi się Międzynarodowymi Targami Gdańskimi uruchamia na terenach Targów dwa oddziały, w Sopocie i Gdyni, których zadaniem będzie obsługa zwiedzających Targi. Przy oddziałach tych pomyślano i o filatelistów. Będą specjalne kartki z nadrukiem MTG, na których miłośnicy filatelistyki będą mogli nalepić życzoną kolekcję znaczków, które zostaną na miejscu ostatecznie.

Komitet opieki nad wdowami i sierotami po obrońcach poczty sprzedawać będzie w tych oddziałach znaczki okolicznościowy z 1 września 1946 w cenie 15 zł. Zupelnie zrozumiale, że znaczki sprzedawane będą według cen rynkowych tych znaczków, a dochód pójdzie na rzecz wyżej wspomnianego komitetu. (s)

Koło T.P.P.R. w Państw. Fabryce Mebli we Wrzeszczu

Dn. 24 bm. na ogólnym zebraniu pracowników Państwowej Fabryki Mebli we Wrzeszczu (około 200 osób) zawiązano Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, po referacie przedstawiciela Oddziału Wojewódzkiego tegoż T-wa. Do Zarządu Koła zostały wybrane przez akłamację następujące osoby: Szymczak Ignacy — przewodniczący, Szymański Zdzisław, Stanisław Mokrzycki, J. Hawryliszyn, Stanisław Madej, Jan Pik, M. Kowalska i Franciszek Kwieciński. (n)

Karty wymienne na wrzesień

Zarząd Miejski Wydziału Aprowizacji, Przem. i Handlu m. Gdyni podaje do ogólnej wiadomości, że karty wymienne na m-c wrzesień br. wydawane będą w terminie głównym od 31. 7. do 5.8., a karty żywnościowe od 9.8. — do 14.8.

Zakłady pracy zgłoszą się po odbiór kart zaopatrzenia w terminie nieprzekraczającym do Zarządu Miejskiego m. Gdyni, pokój 77.

ABERDEEN & COMMONWEALTH LINE

Regularne odjazdy statków
z LONDYNU do portów AUSTRALII

Agenci frachtowi na Polskę:

Polska Zjednoczona Korporacja Bałtycka

Sp. z o. o.

Gdynia, ul. Portowa Nr 13 Telefon 261-52

Przyjmujemy ładunki na konosementy bezpośrednio z Gdyni do Fremantle
Adelaide, Melbourne, Sydney i Brisbane.

Państwowe Gimnazjum Maślarsko-Serowskie we Wrześni

poszukuje na stanowisko profesorskie

inżyniera chemika inżyniera rolnika

Warunki zależne od umowy. Podania
kierować do Dyrekcji Państw. Gimn.
Maślarsko-Serowskiego we Wrze-
śni do dnia 15 sierpnia br. 2237-K

Publiczna Szkoła Powszechna przy Prewentorium PCK w Dzierżynie pow. Kartuzy

poszukują

samotnych wykwalifikowanych nauczycieli

Mieszkanie i pełne utrzymanie
bezpłatne
Blizsze szczegóły listownie

UWAGA! UWAGA!

NOWOOTWARTA HURTOWNIA OWOCOWA I WARZYWNA W GDYNI

przy ul. Abrahama 6, tel. 269-12

TEATRY

MIEJSKI „WYBRZEŻE” Gdynia, Plac Grunwaldzki
We wtorek dnia 29 lipca br. o godz. 20.00
występ baletu OMUUR. pod kierownictwem
Janiny Jarzyńdówny.

AKTORÓW — Gdynia, Skwer Kościuszki 12.
Poniedziałek, wtorek, godz. 20 — „Cień”. W roli
tytułowej Kira Pełpowska.

AKTORÓW, Sopot, Rokossovskiego 41:
Wtorek, godz. 20.00 — „Hau, Hau”.

SALA GRAND-HOTELU, Sopot:
Wtorek — godz. 20.00 — „Coś o flad-
rach i balwanach” z udziałem Hani Bze-
stajskiej i Karola Hanusa. Przedstawienie
organizowane przez stołeczny komitet Ligi
Morskiej.

SALA TEATRALNA przy Katedrze w Oliwie.
Środa 30 lipca o godz. 20.00 — Koncert chó-
rów mieszanego i męskiego Studentów Kato-
lickiego Uniwersytetu Lubelskiego pod dyr.
Edwarda Jorajtisa.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — Miłość na lekerstwo
GDYNIA — „Atlantyk” — Niewidzialny detektyw
GDYNIA — Dom Marynarki Woj. — „Przygody
Neszedłina”.

GRABÓWEK — „Pała” — Kobieta sama
CHYLONIA — „Promień” — Wielki walc
SOPOT — „Bałtyk” — Bohaterski Pacyfiku.
SOPOT — „Polonia” — Pięciu zuchów
OLIVA — „Polonia” — Białe kiel.
GDANSK — „Światłoid” — Wesoły pensionat
WRZESZCZ — „Capitol” — Złota maska.
WRZESZCZ — „Bajka” — Robin Hood.
TCZEW — „Wielki” — Pani minister tacy.
WIEJHEROWO — „Świt” — Duzi nieujarzmieni
PUCK — „Mewa” — Romans pałaca.
SZUPSKO — „Mewa” — Sienada w dolinie
słonecz.

LEBORK — „Fregata” — Kłata słowica.
KOSZALIN — „Polonia” — Czarniejski kwiat.
TCZEW — „Bałtyk” — Ciche wesele.
SZCZECIN — „Wolność” — Srebrna flota.
STAROGARD — „Polonia” — Ludzie i manekiny.

WYSTAWY

Wystawa pt. „Księżka o morzu” otwarta jest
w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku (ul. Walewa
nr 16) od dnia 30. 6. w godzinach od 9-18, w
soboty od 9-13.

„RYTM” — Gdynia, ul. 10 Lutego 18 —
Wystawa portretów J. P. Janowskiego i pejzaży
M. Nehringa.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Czytelnia Bractwa Literackiego w Gdańsku
otwarta jest codziennie od godz. 17-19 w gm-
achu Teatru Miejskiego, ul. Grunwaldzka 15.

DYŻURY APTEK

od dnia 20 lipca do dnia 2 sierpnia br.
GDYNIA I ORŁOWO: — Apteka Centralna, P.
Kosubski. — Apteka Świętojańska, ul. Świ-
tojańska.
SOPOT: — Apteka Nowa, ul. Stalina.
OLIVA — Apteka pod Orłem — ul. Armii Ra-
dzieckiej.
WRZESZCZ: — Apteka Keszubska.
GDANSK: — Apteka pod Lwem, Nowy Świat.

HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH w Gdańsku

zawiadania Szan. Odbiorców, iż z dniem
29 lipca br. uruchamia dział ziemio-
płodów —

ZIEMIANKI — WARZYWA — O-
WOCE —

Odbiór w magazynie lub z dostawą
na miejsce.

Magazyny:
Wrzeszcz — ul. Bolesława Chrobrego
52 telefon 410-84.

Sklep hurtowy:
Wrzeszcz — ul. Wajdeloty 8, telefon
424-32.

CENY NISKIE! 1709-KI

Znów 100.000 zł

na Nr 8794 3 kl. 50 loterii Państw.
padło w największej Kolekturze w GDYNI
K. KARNIKOWSKI

Pl. Kaszubski 3 — Telefon 260-03

P.S. Przypominamy Sz. graczom, że termin odnowienia losu upływa dn.
4.8.47 r. Losy dla nowonabywców są jeszcze do nabycia. 2316-K

BURSZTYN I SREBRO

KUPUJE:
Gdańska Wytwórnia Wyróbów Bursztynow.
Wrzeszcz, Kochanowskiego 1, narożnik ul.
Klinicznej. 942-M

Konkurs na prawo uzyskania wyłączności rozpiakotowywa- nia ogłoszeń w Gdańsku

Zarząd Miejski w Gdańsku odda
koncesję na prawo wyłącznego plakato-
wania, rozlepiania i rozpowszechniania
wielkiego rodzaju rozpiakotowań, zar-
ządzeń, obwieszeń, komunikatów, afi-
szów i plakatów na terenie miasta
Gdańska.

Osoby, względnie instytucje, reflektu-
jące na uzyskanie tej koncesji zechcą
zgłosić się do referatu prasowo-propa-
gandowego Wydziału Przejściowego, Za-
rządu Miejskiego w Gdańsku (pokój 122)
w godzinach urzędowych, gdzie mogą
otrzymać bliższe informacje co do kon-
kursu i warunków koncesji.

Oferty konkursowe należy składać w
zamkniętych kopertach w terminie do 5
sierpnia 1947 r. pod wskazanym wyżej
adresem. Otwarcie kopert nastąpi dnia 7
sierpnia br. godz. 12.00 w pok. Nr 10
w gmachu Zarządu Miejskiego.

Zarząd Miejski zastrzega sobie pra-
wo dowolnego wyboru oferenta, wzglę-
dnie unieważnienia konkursu bez poda-
nia przyczyn.

Gdańsk, dnia 17 lipca 1947 r.

Prezydent Miasta

(—) Bolesław Nowicki

2313-k

Przetarg nieograniczony

Wojewódzka Komenda M. O. ogłasza
przetarg nieograniczony na wykonanie
remontu — prac murarsko-ciesielskich,
szklarskich, instalacyjno-elektrycznych
i wodociągowych w budynku II komi-
sariatu M. O. w Gdyni, na dzień 7 sier-
pnia 1947 r., godz. 12.00 w Komendzie
M.O. miasta Gdyni, ul. Świętojańska 10.

Informacje i podkłady kosztorysowe
otrzymać można w Komendzie Miasta
Gdyni M.O. do dnia 5.VIII 1947 r.

Termin wykonania robót 6 tygodni.

Do oferty należy dołączyć dowód
wpłaty wadium w wysokości 2% ceny
oferowanej.

Komenda Wojewódzka M.O. zastrze-
ga sobie prawo unieważnienia przetar-
gu bez podania przyczyn oraz bez ob-
wiązku poniesienia z tego tytułu odszko-
dowań, prawo wyboru oferenta bez
względów na wynik przetargu oraz prawo
uznania, że przetarg nie dał dodatniego
wyniku. 5269

Ogłoszenie o przetargu

Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe
S. A. ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót wykończeniowo-
budowlanych, urządzenia podwórza, wy-
konanie ogrodzeń w budynkach przy ul.
Murmańczyków Nr 1, 3, 5, 7 i 9 w
Gdyni.

Podkłady przetargowe nabywać moż-
na od dnia 29 lipca 1947 r. w Wydziale
Budowlanym GAL, ul. Portowa Nr 13/15
w Gdyni, po cenie zł 200.—.

Ostateczny termin składania zalako-
wanych kopert ofertowych upływa dnia
2 sierpnia 1947 r. do godz. 10.00, po
czym nastąpi otwarcie ofert. Wymagane
wadium 50.000 złotych.

GAL zastrzega sobie prawo unieważ-
nienia przetargu, ograniczenia i podziału
robót jak też i wyboru oferenta w g-
swego uznania. 5277

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski w Sławnie, wojew.
szczeciński, ogłasza przetarg nieogranic-
zony na sprzedaż cegły z rozbiórki zbu-
rzonych domów przy rynku.

Cena według umowy. Robocizna ku-
pującego. Zgłoszenia kierować do se-
kretariatu do dnia 5-go sierpnia br.

Bliższych informacji udziela ref. te-
chniczny przy Zarządzie Miejskim.

Przetarg odbędzie się dnia 5-go sier-
pnia br. w Zarządzie Miejskim o godz.
12.00.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo
wyboru oferenta bez podania przyczyn
jak również unieważnienia przetargu.

p. o. Burmistrz Miasta:
(—) A. Szymański
wiceburmistrz

2305-k

SKLEP Z GALANTERIĄ BURSZTYNOWA

z uprawnieniem do odstąpienia. Wia-
domości: Sopot, ul. 22 lipca 20/6
135-A

Przetarg nieograniczony nr 119

Biuro Odbudowy Portów w Szczeci-
nie, ul. Jacka Malczewskiego 34 ogłasza
przetarg nieograniczony na:

„Remont mechanizmów i konstrukcji
spalowego dźwigu portowego 2,5 t
Nr 2 na Wyspie Górnej Okrętowej
(robocizna, bez materiałów)”.

Wszelkie informacje oraz formularze
i ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów
własnych otrzymać można w Biurze Od-
budowy Portów, ul. Jacka Malczewskie-
go 34 do dnia 9 sierpnia 1947 r. do
godziny 13.00.

Oferty zalokowane bez Firmy z na-
pisem jak wyżej podane należy składać
w BOP ul. Jacka Malczewskiego 34,
II piętro do dnia 11 sierpnia 1947 r.
do godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 sier-
pnia 1947 r. o godz. 12.00 w Biurze Od-
budowy Portów, ul. J. Malczewskiego 34,
I piętro.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy
BOP na wpłacone wadium przetargowe
w wysokości 2% sumy oferowanej. Ze-
zwala się również na złożenie wadium
w postaci gwarancji bankowej lub po-
wołania się na należność w BOP po-
świadczoną przez Oddział Finansowo-
Budżetowy BOP.

Biuro Odbudowy Portów w Szczeci-
nie zastrzega sobie prawo wyboru do-
stawcy lub przedsiębiorcy bez względu
na cenę, prawo podziału roboty i do-
stawy między poszczególnymi oferentów
oraz prawo uznania, że przetarg nie dał
dodatniego wyniku.

Biuro Odbudowy Portów
w Szczecinie

2311-k

Ogłoszenie o przetargu

Gdańska Dyrekcja Odbudowy (Sopot,
3-go Maja 34) ogłasza przetarg nieoga-
niczony na wykonanie III serii robót
przy rezerwowym przewodzie wodocia-
gowym średnicy 300 mm na odcinku Ru-
mia — tory kolejowe w Gdyni, z ter-
minem wykonania 3 miesiące.

Potrzebne rury średnicy 300 mm do-
starczy Dyrekcja Wodociągów i Kanali-
zacji w Gdyni.

Oferty należy składać w kancelarii
GDO pokój Nr 11 do dnia 9 sierpnia
1947 r. godz. 10.00; otwarcie ofert tegoż
dnia o godz. 10.15.

Bliższych informacji udzieli Wydział
Umów i Zleceń GDO pokój Nr 22 mię-
dzy godz. 9-13, gdzie też mogą oferty
otrzymać za zwrotem kosztów warunki
obowiązujące oferentów, ślepe kosztory-
sy, wzór oferty, wzór umowy, warunki
ogólne i szczegółowe (techniczne) wyko-
nywania robót budowlanych. 2287-k

Ogłoszenie o przetargu

Wojewódzka Komenda M. O. w Gdań-
sku ogłasza przetarg nieograniczony na
wykonanie przepisowych tablic orienta-
cyjnych dla jednostek M. O. Wojewódz-
twa Gdańskiego.

Przetarg na ogólnych warunkach od-
będzie się w dniu 7.VIII br. o godz. 12
w Wojewódzkiej Komendzie M. O. w
Gdańsku, ul. Nowy Świat 27, pokój Nr
29, gdzie oferty mogą uzyskać bliż-
szych informacji i podkłady kosztoryso-
we od godz. 9-12 do dnia 5.VIII br.

Do oferty należy dołączyć dowód
wpłaty wadium w wysokości 2% ofer-
owanej sumy.

Wojewódzka Komenda M. O. zastrze-
ga sobie prawo dowolnego wyboru ofer-
enta, oraz prawo unieważnienia prze-
targu bez podania powodu. 5258

Ogłoszenie o przetargu Tekst nr 2

Ministerstwo Komunikacji ogłasza
przetarg nieograniczony na dostawę
260.000 palników mosiężnych naftowych
różnych numerów i 400.000 osad do nich.

Bliższe warunki dostawy podane w
„Monitorze Polskim” Nr 97 z dnia 14.7
1947 r.

Informacje można otrzymać w Depar-
tamentie Zasobów Kolejowych w War-
szawie, ul. Chałubińskiego Nr 4 — V
piętro, pokój Nr 232 w godzinach od
9-12

2301-k

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenia o nie-
zdolności do służby wojskowej wydane RUK —
Elbląg, zaświadczenie o demobilizacji, kartę ry-
backą, dowód konia, świadectwo szkolne, zaświ-
adectwo o urodzeniu, kartę rejestr. samochodu marki Hert-
mer nr C-197777 na nazwisko Tomasz Hert-
mer. 5237

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RUK—Szczecin
Korpuszowski Ludwik — Sztutowo. 1715-kl

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód
osobisty, prawo jazdy, kartę Wybrzeża, metrykę
urodzenia, kartę rejestr. samochodu marki Hert-
mer nr C-197777 na nazwisko Tomasz Hert-
mer. 5237

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RUK—Szczecin
Korpuszowski Ludwik — Sztutowo. 1715-kl

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karte-
czkę inwalidzką, legitymację Wkroczeń Ochr.
Skarb., przepustkę portową nr 5416; przepustkę
wstępu na statki Nr 3852/II-47, karty żywności-
owe na nazwisko Mierzejewski Fabian. 5248

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie
ob. polskiego oraz partę rybacką — Franciszek
Murza — Jastarnia - Bór. 5253

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód o-
sobisty oraz książeczkę wojskową na nazwisko
Borowicz Jan — Marian. 5262

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie tym-
czasowego ob. polskiego i kartę meldunkową na
nazwisko Wisko Foth Marianne. 1031-Wr

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie o-
bywatelstwa polskiego na nazwisko Boszke Anna
styn, Jastarnia-Bór. 5232

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie,
legitymację portową i kontrolną nr 5130, odcinek
zameldowania, legitymację kolejową na nazwisko
Augustyn Melzer. 5198

SŁOJE DO ZAPRAW »WECKA«

Komplety z gumą i sprężynką.

SŁOJE

otwarte do marynat od 1 do 8 ltr

GASIORY

do soków od 3 do 8 ltr.

DEMIONY

w koszach od 5 do 65 ltr poleca:

»KRYSZTAŁ«

Sprzedaż Wyróbów Szklanych

S-ka z o. o.

KATOWICE — ul. Francuska 4 —

Telefon: 333-82. 2302-K

SPRZEDAM motocykl amerykański „Harley Da-
vidson” dwucylindrowy 750 cm. sześci. 42 rok
budowy z przyczepą na chodzie z papierami. —
Wrzeszcz, ul. Ułpęgna 31. — Radecki. 5261

RASOWE szczeniaki wyżyły asortymentowo sprzed-
am — Sopot, Obrotowy 48 (przystanek Bun-
galow) od godz. 16.00. 5267

SAMOCHOÓ osobowy Fiat 500 Simca z papiera-
mi, stan bardzo dobry, sprzedam za trzysta. —
Elektrostart, Sopot, Stalina 773. 5205

KUPNO

KAUCZUK, bunc kupuje „Delmina” — Wroby
Gumowe Warszawa, Wolska 53/48. 2298-k

KUPIE cegły, wapna, cement, drzewo, dachów-
kę na dom w Gdyni. Oferty: Katowice, Ma-
riacka 28 — 5, Cieślowski. 2299-k

OPONY oraz detki 500 X 16 lub 525X16 zaku-
pimy z wolnego rynku. Centrala Zbytu Przem-
ysłu Papierniczego — Wrzeszcz, ul. Kilińskiego 3
Telef. 413-30. 2318-k

LOKALE

A. ZAMIANA czteropokojowego w Sopocie: cen-
tralne ogrzewanie, pieca kafelowe, ogród, garaż —
na takież w ruchliwym punkcie Gdynia —
Gdańsk. Oferty: Dz. Bałt. pod „Punkt” 5103

POSZUKUJE sklepu — dobry punkt — zwrot
remontu — Gdańsk-Nowy Port, ul. Na Zasypy
55/56 m. 3. 1035-Wr

ZAMIEŃCIE dwa pokoje, kuchnię — Bydgoszcz
na Wybrzeże. Bydgoszcz, Wileńska 8-8 — Ba-
bicki. 174-k

SPOKOJNY, samotny na stanowisku poszukuje
dwóch pokoi z przynależnościami — najchętniej
w willi we Wrzeszczu lub Oliwie ze zwrotem
kosztów remontu. Oferty kierować Dziennik Bał-
tycki — Wrzeszcz, Wajdeloty 9 — pod „44”.
1709-kl

POKÓJ umeblowany w Orlewie wynajmę na
miesiąc. Zgłosz. Dz. Bałt. pod „Pokój”. 5247

POSZUKUJE 3-pokojowe mieszkanie z wygod-
ami w Gdyni. Koszt remontu zwrócę. Zgłosze-
nia kierować pod nr 5263. 5263

ZAMIEŃCIE mieszkanie wygodnie czterozbo-
we — Łódź na Gdynię centrum. Oferty pisemne „Za-
miana”. 5266

ZAMIEŃCIE 2 pokoje, kuchnię, słuźbowy z wy-
godami, centrum Sopot na pokój z kuchnią w
Warszawie lub zwrot kosztów remontu miesz-
kania, pod Warszawą. Zgł. do Dz. Bałt. pod
„5268”. 5268

KAWALER poszukuje pokoiu — Gdańsk, Gdynia
— Kowalski Leon. Gdańsk, Wyczołkowskiego 12.
1028-Wr

POSZUKUJE dwa pokoje z kuchnią — koszt
zwrócę. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Grodzka 25
Kiszakiewicz. 1030-Wr

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód osobisty na na-
zawisko Piechocki Florian. Pomorska 7. 5245

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenia
Nr 21/1/141 Hebel Anna Ciszowa, Wiklinowa 5243

UNIEWAŻNIAM zgubiony znaczek portowy Nr
1129. — Szymkiewicz Józef — Gdynia. 5442

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wy-
dany przez gminę Subkowy pow. Tczew i do-
wód tożsamości Nr 1616 konia — Gurbowicz
Jan — Wądemierz pow. Tczew. 1712-kl

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriacyjną
RUK—Starogard na nazwisko Lipkowski Aleksan-
der — zam. Tczew, Staszycze 171. 1713-kl

UNIEWAŻNIAM skradziony bilet słuźbowy
MZKG 2320 i wszystkie inne dokumenty —
Bach Leon. 1719-kl

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę przesie-
dliczną nazwisko Kielbowicz Jan Gdańsk. 1718-kl

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RUK—Bieła Po-
daska Ignacjusz Bronisław — Łaszk, gm. Sztuto-
wo. 1716-kl



Dąbrowski zdobywa „Mistrzostwo Bałtyku” bijąc najlepszą stawkę motocyklistów

Zdawało się, że wszystkie siły sprężą na się przeciwko wyścigowi, który miał być punktem kulminacyjnym sezonu motocyklowego w Polsce. Jeszcze na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów — padał ulewny deszcz. Lecz w ostatniej chwili słońce uśmiechnęło się organizatorom i spowodowało, że na trasę wyścigu zaczęły napływać wielotysięczne tłumy, zachęcone startem najwybitniejszych jeźdźców. Trzeba stwierdzić, iż mimo braku Jerzego Mielocha (który na treningu miał defekt w maszynie), bieg nie stracił wcale na atrakcyjności. Ton imprezie nadał wspaniale jadący Dąbrowski, który swą brawurą zdobył olbrzymi aplauz publiczności. Uplasowani na II i III pozycji Krzysztof Brun z PKM Warszawa, jadący na wyścigowym Ekselsiorze 350 i Woźniakowski z Dzisław — („Unia” Poznań) na BMW 500, pokazali też wysoką technikę jazdy i w pewnej chwili wyprzedzili nawet lidera. Dąbrowski po przebiegu 75 km musiał zmieścić na drodze świecę, co kosztowało go utratę ok. 2 min. Dąbrowski jednak na ostatnich 4 okrążeniach pojechał z nadzwyczajną brawurą, uzyskując zwycięstwo z różnicą ok. 1 i pół minuty, co przeliczając na przestrzeń daje odległość 2 km. Zawodnicy mieli do przebiecia 21 okrążeń, co w sumie dało dystans 100 km.

Zawody powyższe otrzymały godną oprawę i szatę należną mistrzostwom Polski I klasy. Na udekorowaną flagami narodowymi trybunę honorową przybył Marszałek Polski, Michał Rola — Żymierski, w otoczeniu generalicji i wojewody gdańskiego inż. St. Zrałka.

Obecni też byli wicewojewoda dr Podhorski, prezydent m. Sopotu Wierzbicki oraz przedstawiciele władz i instytucji. Na trasie biegu zebrało się około 50.000 widzów, którzy specjalnie obsadzili odcinki, na których zawodnicy

mieli do pokonania największe trudności. Mowa tu o wirażach, na których zawodnicy musieli wykazać się wysokim kunsztem jazdy i technicznymi walorami. Organizacja zawodów bardzo dobra. Przy trybunie umieszczone były miejsca siedzące, na których znalazło się parę tysięcy osób. Na całej długości biegu, co paręset metrów, umieszczone były punkty telefoniczne, za pomocą których przez zawieszane megafony, publiczność była informowana o przebiegu wyścigu. Kierownictwo Miejskiego Klubu Sportowego, będącego organizatorem tej wielkiej imprezy, i tym razem zdało w pełni egzamin.

Na zakończenie zawodów odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom którego dokonali: Marszałek Żymierski, woj. inż. Zralek i przedstawiciele instytucji, ofiarowujących nagrody.

Bieg główny poprzedził wyścig maszyn w kategorii do 130 cm, który zakończył się zwycięstwem Herberta Henneka („Pogoń”, Katowice) na DKW w czasie 13:25,1, przed Janem Hennekiem (syn) 13:27,3, oraz zesłoroczny triumfator na tym dystansie, Ludwikiem Dragą 13:34. Zawodnicy mieli do przebiecia 3 okrążenia na dystansie 15 km.

Bieg główny o mistrzostwo zgromadził na starcie 30 jeźdźców. W kat. maszyn do 250 cm — wyniki były następujące:

I — Ludwik Draga (Pog. Kat.) na DKW 1:31,22. II — Pawlik Marian — (Lechia, Poznań) na NSU 1:45,33.

Kat. maszyn do 350 cm: I — Krzysztof Brun (PKM Warszawa) na Ekselsiorze — 1:24,21, II — Bolesław Piechota (Zryw, Warszawa) na NSU 1:41,33, III — Tadeusz Kowalski (SSM Gdynia) na DKW 1:41,45.

Kat. maszyn ponad 350 cm: I — Jerzy Dąbrowski (PKM Warszawa) na Nortonie 1:23,15, II — Woźniakowski (Unia Poznań) na BMW 1:26,5, III — Klemens

Kowalski (Zryw Warszawa) na BMW — 1:29,20, IV — Jan Kazimierski (MKS Sopot) na BMW 1:34,37.

Rekordowy czas na I okrążeniu miał Dąbrowski 3:36. Rekord okrążenia toru Bruna wynosi 3:57, Woźniakowskiego zaś 3:57,4.

Na zakończenie biegu odbył się wyścig maszyn z przyczepkami, zakończony zwycięstwem Potajalla (WKS Legia) na BMW przed Winieckim (MKS Sopot) — również na BMW.

Piękna ta impreza, jako jeden z etapów popularizacji sportu motorowego w kraju, pozostanie na długo w pamięci widzów.

Aleksander Skotnicki

Kolarskie mistrzostwa świata w Paryżu

W tegorocznych mistrzostwach kolarskich świata w Paryżu, które będą trwały do sierpnia, bierze udział ogółem około 200 zawodników reprezentujących 20 państw.

W liczbie tej znajdują się zarówno amatorzy, jak i zawodowcy. Obie kategorie kolarzy będą startowały w sprintach i w wyścigach szosowych. Tor kolarski Parc de Princes w Paryżu, na którym rozegrane zostaną mistrzostwa sprinterskie, ma obwód 454,54 m. Mistrzostwa szosowe odbędą się natomiast na Gueur Circuit w Reims. Tor ten ma około 7.820 m dl. (1 okrążenie). Dystans wyścigu dla amatorów wyniesie 21 okrążeń toru, tj. około 164,5 km, dla zawodowców dystans jest dłuższy — 35 okrążeń (ok. 276 km).

Najpoważniejszymi pretendenciami do amatorskiego tytułu mistrza świata w sprintach są: Cor Bijster (Hol.), Pauwels (Bel-

gia), Schandorf (Dania), Sensever (Francja) i Harris (Anglia). Ogólne zainteresowanie wzbudzą dwaj nieznanzi, egzotyczni zawodnicy: Howard Wing z Chin i Hassan Mustafa (Egipt) — jedyni reprezentanci tych krajów, startujący jednocześnie jako torowcy i szosowcy.

W amatorskich wyścigach szosowych triumfować powinna Francja, którą w tej konkurencji reprezentować będą: Baldassari, Beyaert, Canali i Queugnet.

Faworytem w sprintach dla zawodowców jest Van Vliet (Holandia) i rodak jego Derksen, podobnie jak Włoch Fausto Coppi typowany jest powszechnie na zwycięzcę w wyścigach szosowych. W tej ostatniej konkurencji poważną rolę powinni odegrać także rodacy Coppiego Leoni i Ricci. Zawodnicy ci powinni łącznie zdobyć czołowe miejsca dla Włoch.

Zieliński II — mistrzem Polski juniorów Gdańsk zwycięzcą zespołowym

Przez ring sopocki w ciągu 3 dni prze defilował kwiat młodego pięściarstwa polskiego. Śmiemy użyć tego wyrażenia, gdyż naprawdę poziom, jaki przedstawili młodzi pięściarze, reprezentujący wszystkie okręgi bokserkie w kraju, nie spotykano dotychczas na tego rodzaju zawodach.

Stwierdzili to jednocześnie przybyli specjalnie na tę imprezę członkowie PZB z prezesem Karłem Bielewiczem, wiceprezesem Adamem, kapitanem związkowym Derdą i referentem wyszkoleniowym Kalinakiem na czele. Ich oświadczenie i fachowa wypowiedź Feliksa Sztama, że w porównaniu do mistrzostw juniorów z ub. roku, poprawa jest olbrzymia, a poziom wyższy o całą klasę — daje podstawę do optymizmu co do przyszłych losów boks w Polsce.

Duży sukces odnieśli zawodnicy Wybrzeża, którzy zdobyli zespołowe I miejsce. Indywidualnie najlepiej wypadł Zieliński II, który musiał pokonać na drodze do mistrzowskiego tytułu tej miary zawodników, co Licau (Pomorze), Kurowskiego (Wrocław), a wreszcie w finale Ciupkę (Poznań). Riensch w papierowej po słabym starciu z Lidtkem (Poznań), którego pokonał minimalnie na punkty, rozegrał doskonale taktycznie spotkanie z Balcerowiczem (Szczecin). W walce finałowej z Tobolczykiem (Warszawa) po pięknie przeprowadzoną spotkanie — musiał jednak ulec nieznacznie, lepsze mu technicznie i dysponującemu bogatszym repertuarem ciosów, Tobolczykowi.

W kugielce Kudłacki pięknie zastąpił, zwyciężając Erzezińskiego (Śl.). W półfinale gdańszczanin spotkał się z późniejszym mistrzem Panke (Poznań). I runda należy do poznaniaka, który idzie z prawej pozycji i uzyskuje specjalnie w zwarciu pewną nadwyżkę punktów. II runda jest wyrównana. W III przegrywa ma Kudłacki, którego celne kontry z prawej wstrząsają kilkakrotnie przeciwnikiem. Przyznając zwycięstwa Pankemu spotkało się z dużym zastrzeżeniem.

W półfinale Korinth był typowany na pewnego mistrza. Mierwszego dnia rozgrywek wygrał wys. na pkt. z Kupiszem (Wrocław), którego w ostatnim starciu posłał 2-krotnie na deski. Drugiego dnia zawodnik ten spóźnił się o 45 min. do wagi i ze względów formalnych nie został dopuszczony do dalszych rozgrywek. A szkoda, gdyż bokser ten wyraźnie górował nad wszystkimi przeciwnikami w tej kategorii, tak technicznie jak i taktycznie. Mimo, że decyzja ta uderzyła bezpośrednio w okrug, musimy jednak stwierdzić, że przepisy są na to, aby regulować pewne kwestie i niestosowanie się do nich pociągnęłoby za sobą bałagan nie do przewidzenia.

Zespołowo I miejsce przypadło Gdańskowi, który zdobył 10 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Poznań, 9 pkt., na III — Łódź z 7 pkt.

Wyniki techniczne:

Waga papierowa: Tobolczyk (Warszawa) zwycięża Kołodyskiego (Lubl.), Balcerowicz (Szczecin) Kurnika (Krak.), a Reinisch (Gd.) Liedtkego (Pozn.). W ćwierćfinale Tobolczyk eliminuje Reznera (Pom.), a Reinisch Balcerowicza. Mistrzem zostaje warszawianin Tobolczyk, który w finale minimalnie pokonał gdańszczanina.

Waga musza:

Stanikowski (Łódź) pokonał Lajdami-ka (Śląsk), Ciupka (Poznań) Kubienka — (Szcz.), Kurowski (Wrocł.) Szczurkowskiego (Warsz.), i Zieliński (Gdańsk) Licau'a (Pom.). W półfinale Ciupka po zwycięstwie przebiegu pokonał Stanikowskiego (Łódź), a Zieliński po najpiękniejszej

walce dnia Kurowskiego (Wrocł.). Mistrzem Polski w kat. muszej został Zieliński II, który w finale zwyciężył Ciupkę.

Waga kogucia:

Maderski (Krak.) zwycięża Czarnieckiego (Łódź), Jazłowiecki (Częstochowa) Kołodyskiego (Lubl.), Mumych (Pom.) Paździocha (Szcz.), Panke (Pozn.) Borkowskiego (Warsz.), a wreszcie Kudłacki — (Gd.) Brzezińskiego (Śl.). W ćwierćfinale Jazłowiecki bije Maderskiego. Walki półfinałowe przyniosły wygraną Jazłowieckiemu z Mumychem i wreszcie Pankemu nad Kudłackiem. Tytuł mistrza przypadł Pankemu, który wygrał w finale z Jazłowieckim.

Waga piórkowa:

Węgry (repr. Policji — „Legia” 4:3 (2:2)

Sobotni występ Węgrów w Warszawie, trzeci z rzędu w Polsce, nie przyniósł już tej emocji, jaką dało niedzielne spotkanie z reprezentacją MO.

Na grze gości widać było zmęczenie zarówno poprzednimi spotkaniami, jak i podróżą (do Słupska). Akcje ich nie były tak płynne jak: uprzednio, stracili także na szybkości.

Stoleczna „Legia” nie zachwyciła swym poziomem. Do przerwy była przeciwnikiem równorzędnym, po zmianie pół opadła jed-

nak zupełnie z sił, oddając inicjatywę gości, którzy w tym czasie przewagę swą uwidoczniłi dwoma bramkami. Ostatnie 10 minut, to okres zrywu gospodarzy, którzy ustalają wynik dnia bramką zdobytą na 5 minut przed końcem meczu przez Mordarskiego. Dwie pozostałe bramki padły ze strzałów Szymańskiego i Górskiego. W „Legii” wyróżnić należy Waksmana w obronie (po przerwie), obrońcę Szczurka oraz Waśkę w pomocy.

Drużyna zwycięska, dla której bramki zdobyli Meszaros — 3 i Beres — 1, miała najlepszych graczy w lewym obrońcy Legiońskim, pomocniku Junasie i Maszarosiu w ataku.

Sędziował poprawnie ob. Gronowski, Widzów około 5 tys.

Jędrzejowska zwycięża w Paryżu

Mistrzyni Polski w tenisie, Jadwiga Jędrzejowska, w ramach odbywających się obecnie mistrzostw tenisowych Francji w Paryżu, w ćwierćfinale gry mieszanej, grając z Rumunem Caraculismem pokonała parę Weivers (Luksemburg) — Boilelli (Francja) w stosunku 6:2, 6:1. W drugim ćwierćfinale para węgierska Kormoczy, Azboth wygrała z parą francuską Marcellin, Jacquemet 6:4, 6:4. Pozostałe gry w ćwierćfinale przyniosły następujące rezultaty: Summers, Sturgess (Pld. Afryka) — Mathieu (Francja), Mores (Argentyna) — 6:4, 7:5. Muller, Fannin (Pld. Afryka) — Landry, Bornard (Francja) 8:6, 3:6, 6:2.

Czech Zatopek pokonany przez Holendra na 3 km.

Na odbywających się w Pradze Czeskiej międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, największą sensacją była porażka słynnego lekkoatlety czeskiego Zatopeka z Holendrem — Slijkhuusem na dystansie 3 km. Holender jest wicemistrzem Europy i wygrał ten bieg w doskonałym czasie 8:10,0. Zatopeka przyszedł do mety o 15 m. w tyle. W biegu na 200 m. pierwszy był Houeden z czasem 21,2. Na drugim miejscu przyszedł w tym samym czasie Lavler, trzecim był rekordzista Rumunii i najlepszy w tej chwili w Europie na tym dystansie Moina z czasem 21,4. Siły swoje mierzył w kuli rekordzista świata w rzucie dyskiem Fitch. Rzucił on tylko 14,67 i przegrał do Czechy Knotka, który osiągnął 14,79.

PRZEDSTAWICIELSTWO W POLSCE FIRMY PHILIPS

zawładam, że na Międzynarodowych Targach Gdańskich, (2.VII — 10. VIII. 1947) W PAVILONIE GŁÓWNYM W GDYNI wystawia aparaty i urządzenia produkcji Centrall N. V. PHILIPS - EINDHOVEN - HOLLAND

Wszelkie dodatkowe informacje w Pawilonie Wystawowym w Gdyni lub w Biurze Przedstawicieli w WARSZAWIE HOTEL BRISTOL. Tel. 873-93.

Trochę zapóźno „Gedania” odnalazła formę

Wszelkie znaki na niebie i na ziemi wskazywały na to, że niedzielne spotkanie o wejście do Klasy Państwowej między RKU Sosnowic a „Gedania”, zakończy się porażką gdańszczan. Wszak niedawno przecież RKU osiągnęła zaszczytny wynik nierozstrzygnięty z doskonale usposobioną „Cracovią”, do której „Gedania” dwukrotnie wysoko przegrała. — Ale, mówiąc językiem filozofów, pilka jest okrągła i niezbadane są chimery poszczególnych zespołów. Tym razem „Gedania” postawiła wszystko na jedną kartę, gracza wydali z siebie maximum ambicji, no i co najważniejsze, dopisało im szczęście. A należy zauważyć, że o bok techniki i ambicji szczęście w sytuacjach podbramkowych jest jednym z elementów gry w piłkę nożną. Brak tego elementu odbił się na grze RKU, która, mając chwilami dużą przewagę pod bramką przeciwnika, nie umiała się zdobyć na odpowiednie wykonanie akcji, a poza tym przesładował ją wybitny „pech” odzwierciedleniem którego były piłki, mijające wielokrotnie poprzeczki gospodarzy o parę centymetrów. Dotyczyło to specjalnie okresu 20 min. po pauzie.

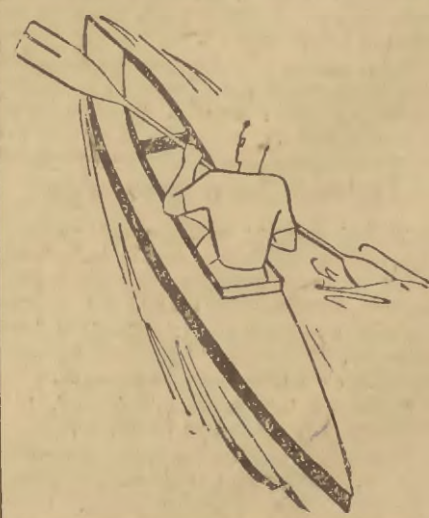
Do przerwy na ogół gra otwarta. Goście pracują w polu bardzo dokładnie, pilka idzie do przodu krótkimi, przyziemnymi podaniami, lecz pod bramką przeciwnika atak gości gubi się w hiperkombinacjach. Odwrotnie zupełnie gra „Gedania”, która hołduje grze półgórnej i długimi przerzutami na skrzydło szyb-

ko zdobywa teren. Doskonale pracuje prawa strona napadu i środkowy napastnik Falow, który dobrze wykorzystywał sytuacje podbramkowe i umiejętnie rozdzielal piłki współtowarzyszom. Na szczególną pochwałę zasługuje pomoc, w której wyróżnił się: środkowy Gajewski i lewy Richard II. Cała drużyna grała ambitnie.

Bramki padły w następującej kolejności: w 10 min. pierwszy punkt dla gospodarzy zdobywa Falow, w 25 min. wyrównuje Cerek. Stan 1:1. W 27 min. Falow uzyskuje prowadzenie 2:1, a wreszcie w 35 min. Falow, po doskonałym podaniu Adamczyka, ustala wynik do przerwy na 3:1.

Po zmianie pół, RKU atakuje zwycięście i gra toczy się na polowie „Gedanii”. Cóż z tego, gdy napastnicy gości nie umieją się zdobyć na wykonanie sytuacji. Pełnie niespodziewanie wypad drużyny gdańskiej w 59 min. kończy się zdobyciem 4 bramki pięknym strzałem Richarda II, który efektownie z voleya podwyższa wynik na 4:1. Serię bramek kończy Falow, który w tym spotkaniu był najbardziej produktywnym zawodnikiem.

Publiczność w ilości 4000 osób opuszczała stadion w przeświadczeniu, że zryw „Gedanii” powinien być miejscem przed 3 miesiącami, co w efekcie dałoby Gdańskowi miejsce w ekstraklasie państwowej.



Tyg. Ilustr.

SPORT I WCZASY podaje najświeższe wiadomości sportowe informuje, gdzie i jak można przyjemnie spędzić wczasy. Ządać w kioskach gazetowych